

Zewsząd o wszystkim

NA PLENUM Komitetu Centralnego KPZR toczyła się dyskusja nad referatem Leonida Breżniewa „Kolejne zadania partii w dziedzinie rolnictwa”. Słowo końcowe wygłosił sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew.

INAUGURACJA nowego parlamentu brytyjskiego nie przyniosła sprecyzowania założeń polityki nowego rządu. Moją tronową, jak i początek tygodniowej debaty obu izb nad programem rządu potwierdziły jedynie dotychczasowe deklaracje zarówno w sprawach wewnętrznych, jak i zagranicznych.

W BELFASCIE doszło w piątek wieczorem ponownie do poważnych rozruchów w dzielnicy zamieszkałej głównie przez ludność katolicką. Wojska brytyjskie użyły gazów.

PREZYDIUM Związku Międzynarodowy Jugosławii wypowiedziało się niedawno za tym, by przedmiot wychowywania seksualnego jak najszybciej wprowadzić do szkolnych programów nauczania.

BRYTYJSKIE Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało w piątek do wiadomości, że nowy minister spraw zagranicznych sir Alec Douglas Home złoży wizytę w Paryżu 15 lipca i przeprowadzi rozmowę z francuskim ministrem spraw zagranicznych Maurice Schumanem.

WIELKA Brytania i inne kraje Brytyjskiej Wspólnoty Narodów postanowiły w piątek, iż będą przeprowadzać ściśle konsultacje w trakcie trwania rokowań między Wspólnym Rynkiem a Anglią o przyjęcie Wielkiej Brytanii do EWG.

SAD w HERTFORD skazał w piątek sześciu studentów uniwersytetu w Cambridge za udział w demonstracji przeciwko rządzącej w Grecji juncie wojskowej, na kary więzienia od 9 do 18 miesięcy.

W BERLINIE rozpoczęły się oficjalne rozmowy między delegacjami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Demokratycznej Republiki Sudanu.

W GODZINACH przedpołudniowych przybył do Genewy sekretarz generalny ONZ U Thant. Weźmie on udział w posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ.

FRANCUSKI minister stanu do spraw obrony narodowej Michel Debre, przybył 3 bm. na atol Mururoa w Polinezji Francuskiej, gdzie ma być przeprowadzona francuska próba nuklearna.

WEDŁUG przeprowadzonych dotychczas obliczeń, straty, jakie poniosła Republika Serbia w tym roku wskutek powodzi i in. kaprysów pogody wynoszą ponad 1,3 mld dinarów.

SPECJALNY komitet ONZ ds apartheidu zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa o podjęcie kroków w celu wprowadzenia całkowitego embarga na dostawy broni do Republiki Południowoafrykańskiej.

W PIĄTEK wznowiła obrady genewska konferencja rozbrojenia. Podczas obrad zabrał głos delegat Argentyny Carlos Ortiz de Rozas, który ustosunkował się do przedstawionego wspólnie przez ZSRR i USA projektu układu zabraniającego umieszczenia broni nuklearnej na dnie mórz i oceanów.

W DNIACH 2-3 lipca br. w siedzibie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie, odbyło się posiedzenie prezydium Klubu Bałtyckiego Dziennikarzy. W klubie tym współpracują dziennikarze Danii, Finlandii, Norwegii, Szwecji, Polski, NRD i ZSRR.

W CIĄGU ostatnich dwóch lat w pobliżu poligonu sil zbrojnych paktu północno-atlantyckiego w Ehrenburgu (NRF) zanotowano przeszło 150 wypadków amylkowych, rzucenia bomb.

W WYDANYM z okazji 25-lecia WR „Magazynie Węgierskim” główną nagrodę za pozostawienie krzyżówki w ostatnim wydaniu na Węgry wygrał Henryk Prymus z Ruszczyca. p-ła Nowy Kamieńsk, pow. Belchatów.

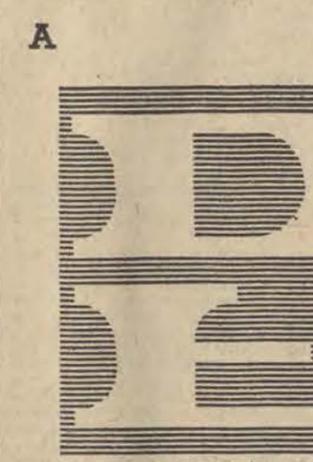
Poprzez NATO CDU torpeduje „politykę wschodnią” Brandta

Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna przeniosła na płaszczyźnie komisji politycznej zgromadzenia parlamentarzystów NATO w Brukseli polemikę z polityką zagraniczną, a zwłaszcza z „polityką wschodnią” rządu Brandta-Scheela.

Deputowany do Bundestagu z CDU Erik Blumenfeld w raporcie wewnętrznym przedstawionym komisji określił następstwa „polityki wschodniej” socjaldemokratów i wolnych

Wydawnictwa doby

rozmowy z kanclerzem Brandtem ■ Deputowany CDU — Blumenfeld określił w raporcie wewnętrznym dla komisji NATO politykę Brandta jako szkodliwą dla tej militarnej organizacji ■ Przywódcy ZSRR przyjęli załogę „Sojuza-9”



Lódź sobota 4 lipca 1970 r.
Rok XXVI Nr 157 (6820)
DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 50 gr

Kółka rolnicze ważnym ogniwem realizacji polityki rolnej

IV Krajowy Zjazd Delegatów KR

Przedstawiciele najwyższych władz PRL na sali obrad

W SALI KONGRESOWEJ PALACU KULTURY I NAUKI OBRADUJE OK. 1500 DELEGATÓW KÓLEK ROLNICZYCH NA SWYM IV KRAJOWYM ZJEDZIE.

Prezydent Pompidou przybył do Bonn

Prezydent Francji Georges Pompidou przybył w piątek przed południem samolotem na dwudniowe rozmowy konsultacyjne z rządem federalnym.

Przed południem rozpoczęły się rozmowy konsultacyjne na najwyższym szczeblu między NRF a Francją. Prezydent Francji Georges Pompidou i kanclerz NRF Willy Brandt przeprowadzili pierwszą rozmowę w cztery oczy.

Równoległe do tych rozmów odbyły się odrębne konsultacje z trzema ministrami, którzy wraz z Pompidou przybyli do Bonn.

Premier Francji Jacques Chaban-Delmas przyłączył się w godzinach popołudniowych do rozmów kanclerza Brandta z prezydentem Pompidou.

Odbiór nowych domów bez taryfy ulgowej

W lipcu wchodzi w życie uchwała Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego regulująca dość rygorystycznie warunki i sposób odbioru budynków mieszkalnych przez spółdzielczych inwestorów oraz usuwanie wad i usterek ujawnionych w okresie gwarancyjnym.

Pomocnicy porwaczeni skazani

W dniu 1 lipca przed sądem w Olsztynie stanęli Waldemar Srelich i Kazimierz Jabłoński. Oba oni zostali oskarżeni o udzielenie pomocy W. Szymaniewiczowi i R. Złotoucho, którzy w dniu 20 listopada ub. roku uprowadzili polski samolot pasażerski do Wiednia. Oba oskarżonym udowodniono, iż swym postępowaniem spowodowali zagrożenie w komunikacji lotniczej.

W. Srelich skazany został w związku z tym na 4,5 roku więzienia, a K. Jabłoński na 3 lata pozbawienia wolności.

Poprzez NATO CDU torpeduje „politykę wschodnią” Brandta

Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna przeniosła na płaszczyźnie komisji politycznej zgromadzenia parlamentarzystów NATO w Brukseli polemikę z polityką zagraniczną, a zwłaszcza z „polityką wschodnią” rządu Brandta-Scheela.

Deputowany do Bundestagu z CDU Erik Blumenfeld w raporcie wewnętrznym przedstawionym komisji określił następstwa „polityki wschodniej” socjaldemokratów i wolnych

Kółka rolnicze działała już w blisko 90 proc. wsi i zrzeszała przeszło połowę indywidualnych producentów rolnych. Działalność gospodarczą i socjalną zarówno w zakresie organizowania produkcji rolnej, jak też wdrażania najnowszych zdobyczy nauki i techniki oraz świadczeniem usług produkcyjnych kółka rolnicze obejmują także zdecydowaną większość nie zrzeszonych w nich gospodarstw indywidualnych. Sa więc istotnym czynnikiem budowania społecznej i produkcyjnej inicjatywy i aktywności wsi. Mają coraz większe możliwości przyspieszenia zarówno intensyfikacji produkcji rolnej jak i społeczno-gospodarczych przemian zachodzących na wsi. a więc wnoszenia poważnego wkładu w realizację wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL.

Na obrady pierwszego dnia zjazdu przybyli gorąco witani przez delegatów przedstawiciele najwyższych władz PRL: W. Gomułka, M. Spychalski, J. Cyrankiewicz, Cz. Wycecha.

W obradach uczestniczy również delegacja Związku Samopomocy Chłopskiej NRD.

Po otwarciu obrad zjazdu (Dalszy ciąg na str. 2)

Omówienie przemówień W. Gomułki, Cz. Wycecha i Fr. Giesinga — na stronie 2

Pakistan i Francja odmówiły poparcia dla agresji USA w Indochinach

W piątek zakończyła się w Manili dwudniowa sesja rady SEATO — bloku wojskowego utworzonego przez Waszyngton w Azji południowo-wschodniej. Sesja, która odbywała się przy drzwiach zamkniętych — jak donosiła — poświęcona była głównie poparci dla agresji USA w Indochinach. Świadczy o tym komunikat uchwalony przez ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii, Australii, Nowej Zelandii, Syjamu i Filipin. Obecny na sesji ambasador Pakistanu w Manili odmówił przyłączenia się do tego komunikatu. Francja w ogóle zbojkotowała sesję manilską.

Uczestnicy sesji powtarzają amerykańską wersję wydarzeń w Kambodży i w istocie rzeczy usprawiedliwiają zbrojną interwencję wojsk amerykańsko-sajgońskich w tym kraju.

Komunikat nie zawiera ani jednego słowa o zaprzestaniu agresji przeciwko narodowi kambodżańskiemu.

Amerykańscy sojusznicy z SEATO całkowicie poparli plan „wietnamizacji wojny”, który stanowił wieloletni „doktryny Nixon” z jej osławioną zasadą: „Niech Azjaci walczą przeciwko Azjatom”.

Jak donosi Agencja Reutersa, przyspuszcza się, że Syjam wyśle wkrótce wojska interwencyjne do Kambodży.

W wywiadzie dla AFP książę Sihanouk podkreślił, że Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna udzieliła mu ponownie bardzo dużej pomocy oraz, że premier rządu KRL-D Kim Ir Sen oświadczył, iż jego kraj gotów jest posłać wojska do Kambodży, jeśli książę Sihanouk zwróci się o to do niego.

Nixon usiłuje zastraszyć Arabów

Ostatnie przemówienia prezydenta Nixona wywołały żywy odzew na Bliskim Wschodzie.

Z wypowiedzi Nixona cieszy się rząd w Tel Awiwie. Zwrócono tam szczególnie uwagę na sformułowanie „USA dążyć będą do zachowania równowagi” na Bliskim Wschodzie, co według tamtejszych komentatorów oznacza dalsze dostawy broni dla armii Dajana.

W 20-lecie Układu Zgorzeleckiego

Manifestacja przyjaźni Polski i NRD

z udziałem J. Cyrankiewicza i W. Stophy

5 bm. w przededniu 20 rocznicy podpisania układu między Polską a NRD o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej odbędzie się w Zgorzelcu centralne uroczystości, w których udział wezmą przedstawiciele kierownictwa partyjno-rządowego PRL z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Na uroczystości do Zgorzelca przybędzie delegacja partyjno-rządowa NRD pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC SED, przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willi Stophy.

Punktem kulminacyjnym obchodów będzie wielki wiec przyjaźni w Zgorzelcu z udziałem przedstawicieli ludności NRD.

Przebieg uroczystości będzie transmitowany bezpośrednio przez Polskie Radio i TV.

W 20 rocznicę podpisania historycznego Układu Zgorzeleckiego, w którym NRD uznała w pełni naszą granicę zachodnią na Odrze i Nysie, odbędzie się w tym mieście sesja naukowa, zorganizowana wspólnie przez Woj. Komitet Frontu Jedności Narodu we Wrocławiu, Uniwersytet Wrocławski, Radę Naczelną Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich oraz Woj. Komisję Związków Zawodowych.

Konsultacje MSZ Polski i Szwecji

W Sztokholmie przebywa delegacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, która przeprowadza konsultacje z przedstawicielami szwedzkiego MSZ. Ze strony polskiej rozmowy przeprowadził wiceminister spraw zagranicznych — Adam Willmann, a ze strony szwedzkiej — sekretarz generalny MSZ, O. Joedhal. Rozmowy dotyczyły problemów bezpieczeństwa europejskiego, konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, a także innych zagadnień międzynarodowych i rozwoju stosunków dwustronnych.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

PKŁ STANISŁAW SKALSKI w rozmowie z JÓZEFEM POTĘGĄ komentuje słynny film — „Bitwa o Anglię”.

MAREK REGEL naświetla ostatnie wydarzenia w Irlandii Północnej, które mogą mieć poważny wpływ na politykę wewnętrzną nowego gabinetu brytyjskiego.

BOGUMIŁ ZDOŁBICA publikuje reportaż o Nieborowie. — „Minęło kilka lat i oto jestem przed bramą nieborowskiego pałacu. Długo, honorowy dziedziniec z podjazdem i pałac, gdzie w jednej sali stoi głowa rory Tantalosa, żony Amfiona — nieborowskiej Niobe, tak pięknie opiewanej przez wielkiego Konstantego Ildefonsa”.

JERZY KOCHANSKI i JACEK KUŹMIN piszą o rewolucji naukowo-technicznej.

Korespondencje zagraniczne: ALICJI ZGLINICKIEJ z Belgii, ZDZISŁAWA STĘPNIAKA o RA-2, którą to tratwa THOR HEYER-DAHL plynie do Ameryki.

„ATAK NA NOWOTWORY”, czyli wszystko o tych chorobach.

POZA TYM W NUMERZE: krzyżówka, kącik hobbystów, horoskop, humor i wiele innych atrakcji.

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”.

Warunki zjednoczenia Korei

Rząd KRL-D ogłosił memorandum w sprawie warunków zjednoczenia kraju. Przesłankę zjednoczenia stanowi wycofanie wojsk USA z południowej Korei. KRL-D proponuje utworzenie, w wyniku wyborów bez ingerencji z zewnątrz — rządu centralnego. Do czasu zjednoczenia proponuje się konfederację obu części — przy zachowaniu ich ustroju — oraz wszechstronną współpracę.

Podstawowym zadaniem rolnictwa — dalsza intensyfikacja produkcji

Przemówienie Wł. Gomułki

Wystąpienie Cz. Wycecha

Władysław Gomułka powitał serdecznie uczestników IV Zjazdu Związku Kółek Rolniczych i w imieniu kierownictwa PZPR przekazał na ich ręce wszystkim działaczom i członkom tej wielkiej społeczno-gospodarczej organizacji wyrazy uznania za działalność i wysiłki na rzecz rozwoju naszego rolnictwa.

Podkreślając poważny dorobek organizacji od III jej zjazdu — pierwszy sekretarz KC PZPR zwrócił następnie uwagę, że obecny zjazd odbywa się w bardzo ważnym okresie — w ostatnim roku bieżącego planu 5-letniego, gdy przygotowujemy Narodowy Plan Gospodarczy na lata 1971-75. Myśląc przedwzrostu dalszego rozwoju kraju jest wdrażanie na bazie dotychczasowych osiągnięć coraz bardziej intensywnych i efektywnych metod gospodarowania. Odnosi się to w całej pełni i do rolnictwa.

Blans rozwoju wsi i rolnictwa wykazuje — stwierdził mówca — że podstawowe zadania i cele wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL są realizowane w zasadzie pomyślnie. Powiększyło się poważnie wyposażenie rolnictwa w środki trwałe. Na szczególne podkreślenie zasługują poważna rozbudowa w zespołach wiejskich i produkcyjnych rolnictwa chłopskiego w postaci maszynowego i usługowego potencjału kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej. Rozszerzone zostały, zreorganizowane i udoskonalone służby rolne, rozwijał się pomyślnie samorząd chłopski.

Charakteryzując rozwój produkcji rolnej W. Gomułka przytoczył szereg danych. M. in. przeciętne plony zboż w latach 1968-1969 w porównaniu z planami — osiągnięty w latach 1962-1966 — wzrosły z 17,2 q do 20,4 q z ha, plony ziemniaków — z 124 q do 174 q, buraka cukrowego — z 226 q do 328 q, siana — z 24 q do 46 q z ha.

W produkcji zwierzęcej tempo wzrostu było nieco słabsze, przy czym w ostatnich 2 latach zaznaczyła się pewna stagnacja. Poglądem była to w r. 1969 o 1.100 tys. szt. wyższe niż w roku 1965, natomiast pogłowie trzody chlewnej wzrosło w tym okresie o 580 tys. sztuk. Skup żywego w przeliczeniu na mięso był w 1969 r. wyższy o 15 proc. niż w r. 1965, natomiast skup mleka — o 21 proc., co jednak nie zaspokajało w pełni rosnącego zapotrzebowania kraju na przetwory mięsne i mleczne.

Mówca zwrócił następnie uwagę na ujemny wpływ ubiegłorocznej suszy i tegorocznej wyjątkowo długiej zimy, zarówno jeśli chodzi o zasoby paszowe, co spowodowało trudności w rozwoju produkcji zwierzęcej, jak i zasewy żyta; spodziewa się mniejsze zbiory spowodują konieczność dodatkowego importu zboża.

Nadal podstawowym zadaniem naszego rolnictwa — stwierdził W. Gomułka — pozostaje dalsza intensyfikacja produkcji zboż i dalsze zwiększanie zasobów pasz. W przyszłym 5-leciu, tj. do roku 1975 powinniśmy osiągnąć plony zboż w wysokości 25 q z hektara.

Jest to zadanie realne i możliwe do osiągnięcia przy wspólnym wysiłku rolników i państwa. Musimy w tym celu wykorzystywać rezerwy naszego rolnictwa oraz nowoczesne środki produkcji, które wieś otrzymać będzie w coraz większym ilościach.

Omawiając kierunki intensyfikacji produkcji zboż W. Gomułka wskazał na:

- polepszenie struktury zasiewów, upowszechnianie bardziej wydajnych roślin zbożowych, w szczególności zaś odmian zboż dostosowanych do wysokich dawek nawożenia;
- dalsze zwiększanie zużycia nawozów mineralnych, przy założeniu osiągnięcia w 1975 r. dostaw tych nawozów w przeliczeniu na hektar 190-200 kg; — systematyczne zwiększanie dostaw nowoczesnych, wysoko wydajnych kombinowanych i siewników zbożowych i innych maszyn.

Istotne znaczenie mieć będzie również dalszy rozwój kontraktacji zboż w gospodarce chłopskiej. W dążeniu do zwiększenia zainteresowania rolników rozszerzaniem arealu kontraktacji zboż — powiedział W. Gomułka — zamierzamy przystąpić do dodatkowej podatkowej tym gospodarstw, które będą kontraktowały zboża z powierzchni przekraczającej 30 proc. ich gruntów ornych.

Przesunięty też zostanie termin sezonowych opustów od cen nawozów mineralnych na miesiąc lipiec i sierpień, przy zniesieniu opustów w październiku.

Przechodząc do spraw gospodarki paszowej, W. Gomułka wskazał na konieczność:

- dalszego zwiększania pólnoziemniaków (do wysokości 200 q z hektara w 1975 roku);
- rozwijania upraw wszelkiego rodzaju poplonów, zwłaszcza ozimych;
- racjonalnej gospodarki na łąkach i pastwiskach, w czym skłania nadal bardzo duże rezerwy, co ma szczególne znaczenie z uwagi na to, że użytki zielone, których łączny obszar obejmuje 22 proc. użytków rolnych w kraju, są najtańszym i najobficiej źródłem pasz.

Z kolei pierwszy sekretarz KC PZPR scharakteryzował za zadania oraz kierunki ich realizacji w produkcji zwierzęcej. Potrzeby wyżywienia całego społeczeństwa wymagają, aby w nadchodzącym 5-leciu produkcja zwierzęca i skup artykułów budowlanych rosły szybciej niż w ostatnich

latach. Każda rada narodowa powinna opracować konkretny długofalowy program intensyfikacji produkcji zwierzęcej na swoim terenie. Program ten powinien przewidywać w pierwszym rzędzie określone przedsięwzięcia w celu zwiększenia zasobów pasz niezbożowych. Po wzięciu też określać środki poprawy jakości pogłowia.

Służba rolna i kółka rolnicze powinny podejmować konkretne organizatorskie przedsięwzięcia na rzecz szybkiego zwiększania produkcji żywności w gospodarstwach chłopskich. Aby to ułatwić, utrzymywane będą dalsze lata ulgi inwestycyjne w tych rejonach, w których stosowano je w poprzednich latach. Poczynając od r. 1971 ulgami tymi objęte będą nowe inwestycje i remonty kapitałowe, wyłącznie budynków gospodarskich.

W dalszym ciągu swego wystąpienia W. Gomułka zwrócił uwagę na znaczenie dla intensyfikacji gospodarki rolnej — wprowadzonej w 1967 roku ustawy o komasacji gruntów, przejmowaniu gospodarstw bez następców za renty i przymusowym wykupie gospodarstw za niedobanych, jak również rozporządzeń w roku 1968 komasacji gruntów, która rozwiązuje kompleksowo ważne problemy naszego rolnictwa. Plany komasacji będą realizowane w szerokich skali w latach 1971-75.

Stwierdzając, że perspektywy rozwoju rolnictwa i przemiana społeczno-kulturalna, jakie niestanowią zachodzą na wsi stwarzają dla młodzieży wiejskiej szansę życia, które stopniowo coraz mniej będzie się różnić od życia w mieście — podkreślił, że organizacja partyjna, społeczna i młodzieżowa na wsi już dzisiaj powinny uczynić wszystko co należy, by młodzież podejmowała pracę w rolnictwie.

W rozwijaniu i intensyfikowaniu produkcji rolnej poważną rolę mają do spełnienia kółka rolnicze, które obejmują już 87 proc. wsi i zrzeszają blisko 50 proc. ogółu gospodarstw.

Park maszynowy kółek rolniczych wykonuje już w gospodarce chłopskiej połowę sprzętu zboż, czwartą część orki i połowę podorywek. W latach nowego planu 5-letniego przewiduje się dalszą rozbudowę bazy mechanicznej kółek rolniczych, przy jednocześnie jak najbardziej racjonalnym jej wykorzystywaniu.

Dotychczasowe doświadczenie potwierdza słuszność koncentracji sprzętu mechanicznego w międzykółkowych bazach maszynowych.

Obok poprawy wyposażenia baz w odpowiedni maszyn, niezbędne jest też rozbudowanie zaplecza remontowego oraz zdecydowane polepszenie wciąż kulejącego zaopatrzenia w części zamienne do ciągników, maszyn i narzędzi.

W latach najbliższych do baz międzykółkowych, których liczba w roku bieżącym osiągnie około 3 tys., należy kierować przewidzianą część nakładów inwestycyjnych kółek rolniczych.

Usługi maszynowe świadczące zarówno przez bazy międzykółkowe, jak i przez kółka rolnicze powinny być oparte na zasadzie rentowności. Doprowadzenie wszystkich kółek rolniczych i baz międzykółkowych do stanu rentowności jest niezbędnym warunkiem dalszego postępu mechanizacji rolnictwa.

Mechanizacja rolnictwa stanowi najważniejsze pole działania kółek rolniczych, nie wyczerpuje jednak ich zadań. Należą do nich również i takie sprawy, jak np. zbiorowe zaopatrzenie rolników w nawozy mineralne i nasiona, organizacja punktów czyszczenia i zaprawiania ziarna, czy produkcja materiałów budowlanych w oparciu o lokalne surowce, która powinna być znacznie rozszerzona.

Na obecnym etapie rozwoju naszego rolnictwa kwalifikacje rolników stają się jednym z najważniejszych czynników efektywnego gospodarowania. Dlatego następnym najważniejszym, codziennym zadaniem kółek rolniczych, wspólnie ze służbą rolną, radami narodowymi i spółdzielczością wiejską jest stałe podnoszenie kultury rolnej, do skonalenie umiejętności zawodowych wszystkich rolników.

Wspólnym zadaniem kółek rolniczych, kadr fachowych, Związku Młodzieży Wiejskiej, rad narodowych jest dalsze do skonalenie kształcenia zawodowego młodzieży wiejskiej.

W zakończeniu swego wystąpienia Władysław Gomułka stwierdził:

Wszystkie zadania intensyfikacji naszego rolnictwa są równocześnie zadaniami organizacji i instancji PZPR i ZSL. Przywiązujemy wszyscy wielką wagę do dalszego pomyślnego rozwoju rolnictwa jako drugiego obok przemysłu podstawowego galezi gospodarki narodowej, decydującej o pomyślności kraju. Realizacja wspólnej polityki rolnej, praktyczne rozwiązywanie nowych problemów, jakie stoją przed rolnictwem w nadchodzącym planie 5-letnim, stanowi główną treść współpracy i platformę codziennego współdziałania wszystkich organizacji PZPR i ZSL na wsi.

PZPR będzie — podobnie jak dotychczas — udzielać wszelkich stronnego poparcia działalności kółek rolniczych, sprzyjać ich inicjatywom produkcyjnym oraz wszelkim wysiłkom samorządu chłopskiego na rzecz społeczno-gospodarczego i kulturalnego postępu na wsi, na rzecz rozwoju rolnictwa Polski Ludowej.

W imieniu NK ZSL Czesław Wycech przekazał zjazdowi serdeczne pozdrowienia i podkreślił, że kółka rolnicze coraz aktywniej współuczestniczą w rozwoju produkcji rolnej i stanowią ważne ogniwem w realizacji wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL.

Prezes NK ZSL przedstawił obszernie dorobek naszego rolnictwa w ostatnich latach i udział kółek rolniczych w procesach intensyfikacji produkcji rolnej. Zaznaczył m. in., że kółka rolnicze stanowią powszechnie dostępną, społecznie i ekonomicznie uzasadnioną formę organizacyjną wprowadzania nowoczesnej techniki do gospodarstw chłopskich, wpływają na lepsze wykorzystanie środków kierowanych do rolnictwa i na pełniejsze uruchamianie rezerw produkcyjnych istniejących na wsi. Stwierdził też, że kółka są jednym z ważnych czynników pogłębiającego się procesu demokratyzacji życia społeczno-gospodarczego na wsi, że organizacje samorządu chłopskiego stanowią płaszczyznę współpracy wiejskich ogniw PZPR i ZSL ich politycznego oddziaływania na dalszy rozwój rolnictwa.

Kolejną część wystąpienia Cz. Wycecha dotyczyła zadań stojących przed rolnictwem w najbliższych latach. Mówca stwierdził m. in., że istnieje potrzeba przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej w ok. 2,3 proc. średniorocznie w bieżącym 5-leciu, do 2,7-2,8 proc. w latach 1971-75. Poglądem była to rocznym zwiększyć się średniorocznie w granicach od 240 tys. do 280 tys. sztuk, zaś trzody chlewnej o 320 tys. — 400 tys. sztuk. Średniorocznie przystosować plony zboż powinny wynieść 0,6 q. Realizacji zadań w rolnictwie sprzyjać będzie rosnące zaopatrzenie wsi w środki produkcji, wzrost nakładów inwestycyjnych oraz rozwijany i doskonalony system bodźców ekonomicznych.

Omawiając z kolei główne zadania kółek rolniczych Cz. Wycech podkreślił, że podstawą działania każdego kółka powinno być wiejski i gromadzki plan rozwoju rolnictwa.

Trzeba więcej uwagi przywiązywać do spraw produkcji zwierzęcej. Kółko powinno być inicjatorem coraz lepszych form szkolenia, obejmować nim młodych rolników, wspólnie z ZMW troszczyć się o to, aby młodzież pozostawała w rolnictwie i obejmowała gospodarstwa po rodzicach. Mówca zwrócił też uwagę na konieczność polepszenia gospodarki paszowej, poprawę działalności usługowej, ukierunkowanie jej na budownictwo i remonty w gospodarstwach indywidualnych. Wiodącym zadaniem kółek jest dalsza poprawa jakości, terminowości i asortymentu usług mechanicznych. Istotną sprawą jest również przejmowanie i zagospodarowanie przez kółka Państwowego Funduszu Ziemi, a także bardziej skuteczne oddziaływanie na racjonalne wykorzystanie ziemi w poszczególnych gospodarstwach chłopskich.

Dalszy rozwój i działalność kółek — oświadczył następnie mówca — zależą od aktywnej pracy organów samorządu kółkowego, od upowszechnienia wśród rolników zrozumienia że rozwój ich gospodarstw w coraz większym stopniu zależy od działalności kółka i innych organizacji pracujących dla rolnictwa.

W zakończeniu prezes NK ZSL raz jeszcze podkreślając potrzebę maksymalnego uruchamiania rezerw produkcyjnych w każdym gospodarstwie chłopskim, stwierdził, że ostatnie 2 lata nie były korzystne dla rolnictwa ze względu na niesprzyjające warunki klimatyczne. Trzeba więc koncentracji sił społecznych i aktywnej produkcji dla odbudowy stanu pogłowia zwierząt i zapewnienia dalszego wzrostu produkcji rolnej.

Cz. Wycech wyraził przekonanie, że podjęte na zjeździe uchwały przyczynią się do dalszego umocnienia kółek rolniczych i zapewnią aktywny udział w ich pracy szerokie rzesze rolników, w dobrej politycznym interesie wsi i rolnictwa, w interesie całej gospodarki narodowej.

Referat Fr. Gesinga

Nawiązując do dotychczasowego dorobku kółek rolniczych, przedstawionego w dotychczasowym wystąpieniu delegata sprawozdaniu Fr. Gesinga podkreślił, iż mimo dużych osiągnięć — w pracy wielu jeszcze kółek rolniczych, a także kół gospodary wiejskich, występują niedociągnięcia, przy czym są jednostki organizacyjne wyraźnie słabe, wymagające uzdrowienia i ożywienia. Jest to sprawa pilna wobec stale wzrastających potrzeb wsi i zwiększających się zadań organizacji.

Mówiąc o roli samorządu chłopskiego mówca wskazał na potrzebę szerszego niż dotychczas wciągania do jego władz młodych, wykwalifikowanych i aktywnych rolników oraz działaczy kół gospodary wiejskich.

Na łeb zadań stojących przed naszym rolnictwem w latach najbliższych Fr. Gesing scharakteryzował rolę kółek rolniczych w dalszym rozwoju wsi, zwłaszcza w intensyfikacji produkcji rolnej i zwierzęcej. Należy — stwierdził — zwrócić większą niż dotychczas uwagę na prawidłowe wykorzystywanie dostarczanych rolnictwu przez państwo środków produkcji oraz upowszechnianie racjonalnej gospodarki na użytkach zielonych. Zasadniczym kierunkiem działalności gospodarczej kółek jest i będzie nadal organizowanie i świadczenie usług mechanicznych przy współudziale i pomocy państwowego zaplecza technicznego. W organizowaniu i świadczeniu usług mechanicznych podstawowe znaczenie ma koncentracja sprzętu rolniczego, oraz jak najbardziej racjonalne jego wykorzystanie, z czym wiąże się ściśle sprawa prawidłowego kształtowania struktury usług, z

wysunięciem na plan pierwszy usług polewowych.

W działalności kółek rolniczych w ogóle, a zwłaszcza w wysiłkach zmierzających do poprawy struktury usług mechanicznych — musi głównie obowiązywać większa obopólna odpowiedzialność pracowników organizacji i samorządu chłopskiego ustalającego kierunki i rozmiary usług maszynowych.

Po omówieniu działalności i celowości kółek rolniczych w zespolemy zagospodarowywaniu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi oraz w produkcji materiałów budowlanych i świadczeniu usług budowlanych — mówca wskazał na dalsze zadania w tych dziedzinach, przede wszystkim zaś na konieczność poważnego rozszerzenia, zarówno produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowych, jak i świadczenia usług budowlanych w gospodarstwach indywidualnych. Podkreślił też potrzebę doprowadzenia działalności kółek rolniczych świadczących usługi produkcyjne do takiego stanu, aby wszystkie bez wyjątku osiągnęły rentowność, a równo części nie pobierały za świadczone usługi nadmiernych, nie uzasadnionych opłat.

W końcowej części przemówienia mówca stwierdził, że organizacja w swej praktycznej działalności nastawiona jest zarówno na sprawy gospodarcze, jak i na kształtowanie postaw środowiska wiejskiego. Nie byłoby to możliwe, gdybyśmy równocześnie nie kształtowali, nie rozwijali zaangażowanych postaw obywatelskich i politycznych w tym środowisku.

Zjazd kółek rolniczych

(Dokończenie ze str. 1)

prezesa CZKR — F. Gesinga i wyborze komisji zjazdowych przemówienie wygłosił i sekretarz KC PZPR — W. Gomułka. Wystąpienie pierwszego sekretarza KC delegacji przywilej długotrwałymi oklaskami.

W imieniu Naczelnego Komitetu ZSL zjazd powitał prezes NK — Czesław Wycech.

Referat programowy wygłosił prezes CZKR — F. Gesing. Dalszy ciąg obrad pierwszego dnia wypełniło sprawozdanie złożone przez Komisję Rewizyjną na obrad dyskusja.

Dyskusja w pierwszym dniu obrad koncentrowała się głównie wokół istniejących jeszcze w gospodarstwach chłopskich możliwości powiększenia pro-

dukcji rolnej i zwierzęcej. Wskazywano przy tym na potrzebę intensywniejszej działalności w tym zakresie kółek rolniczych oraz lepszego zaopatrzenia wsi w środki produkcji, zwłaszcza w maszyny rolnicze. Uruchomienie tkwiących w rolnictwie rezerw produkcyjnych wymaga przede wszystkim — jak podkreślali dyskutanci — większej inicjatywy w prowadzeniu nowoczesnych metod agrotechnicznych i zootechnicznych ze strony kółek rolniczych, które znają najlepiej możliwości poszczególnych gospodarstw i wsi.

Szeroko poruszano problemy dalszej mechanizacji rolnictwa, stanowicel jedną z głównych dziedzin działalności kółek rolniczych.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

P. Kaczorowski i M. Nowicki wygrali we Włoszech

10 dni bawili we Włoszech nasi kolarze, którzy na torach w Varese, Forlì i w Padwie przygotowawali się do zbliżających się mistrzostw świata, które odbędą się w sierpniu w Anglii.

We Włoszech startowali P. Kaczorowski, M. Nowicki, A. Bek, J. Kotliński (wszyscy z Łodzi) oraz J. Kierzkowski, R. Zieliński, B. Lengiewicz i St. Piotrowski. W czasie pobytu za granicą Polacy spotkali się

z asami światowego kolarstwa torowego. Konkurencja w czasie wszystkich startów była bardzo silna.

J. Kierzkowski walczył bez powodzenia z mistrzem świata Sartorim. Pierwszy start był wyjątkowo nieudany, gdyż polscy zawodnicy na tor udali się niemal bezpośrednio z lotniska. Nic dziwnego, że w wysiłku na dystansie 1 km Kierzkowski zajął ostatnie miejsce. Natomiast Kotliński na 200 m był trzeci za takimi mistrzami jak Pechadze i Geschke. Zieliński startujący na dystansie 4 km zajął ostatnie miejsce. Słabo wypadła także nasza drużyna, zajmując 4 miejsce.

Nieco lepiej powiodło się polskim zawodnikom w zawodach zorganizowanych w Forlì. Kaczorowski wygrał wyścig długodystansowy na 60 okrążeń toru. Zieliński był pierwszy na 4 km, a Kierzkowski drugi na 1 km. Przegrał on z mistrzem Sartorim.

Wyścig „omnium” wygrał Włoch Cardì. Drugie miejsce zajął Kierzkowski, a wyścig długodystansowy przyniósł zwycięstwo łodzianinowi M. Nowickiemu.

W Padwie Zieliński i Kierzkowski zajęli w swoich konkurencjach drugie miejsca. Tandem Kotliński — A. Bek zajął trzecie miejsce.

Po zawodach we Włoszech trudno jest przewidzieć w jakim składzie startować będzie my w Leicester. Wiadomo natomiast, że dla naszych reprezentantów zakupiono 8 pięknych rowerów torowych „Marci-Special”.

Ostatnim egzaminem kandydatów na wyjazd do Anglii będą indywidualne mistrzostwa Polski, które rozegrane zostaną w dniach 10-12 bm. na torze w Helenowie. (n)

Czwórmecz kolarski w Helenowie

Niemal bezpośrednio po mistrzostwach torowych Polski w Helenowie odbędą się w Łodzi międzynarodowe wyścigi torowe z udziałem reprezentacji państwowych Włoch, CSRS, NRD i Polski. Rewanżowe zawody odbędą się w Radomiu.

Po tym czwórmeczu reprezentacji Polski udać się na zgrupowanie do Szczecina. Tor szczeziński podobny jest do toru, na którym rozegrane zostały mistrzostwa świata.

W telegraficznym skrócie

▲ W szymbowcowych mistrzostwach świata J. Wróblewski w klasie standard wysuwał się na drugie miejsce, a w klasie otwartej E. Makula zajmuje 5 miejsce.

▲ J. Sidko startując w Szkot holmie, wynikiem 76,50 zajął 4 miejsce.

▲ Tenisistka Australii M. Court zdobyła tytuł mistrzyni Wimbledonu. Pojedynek jej z B. J. King trwał 2 godz. 27 min.

▲ W wyścigu kolarskim Dokoła Mazowsza liderem jest Czechowski, przed Krzeszowcem i Kegelem.

A. Liliental trenerem polskich szachistów

Arcymistrz A. Liliental, który został zaangażowany na trenera naszej kadry olimpijskiej szachistów rozegra dziś w Łodzi w sali przy ul. Piotrkowskiej 243 spotkanie na 6 szachownicach. Początek o godz. 17,30.

Wspaniałe zwycięstwo zapaśników „Boruty”

Wczoraj w Zgierzu odbył się mecz międzynarodowy w zapaśkach w stylu wolnym, między

drużyną Nurmo-Jymy z Finlandii, a zespołem Boruty ze Zgierza. Mecz wygrali zapaśnicy Boruty 8:1.

Punkty dla Boruty zdobyli: J. Kropp, L. Kropp, M. Misiak, W. Cieślak, E. Kwiatkowski, P. Gawrysiak, R. Kubera i M. Pikierski, a dla gości punkty zdobyli doskonale zapaśnik J. Manula.

W drużynie Boruty na specjalne wyróżnienie zasłużyli L. Kropp, W. Cieślak, P. Gawrysiak oraz M. Pikierski.

W niedzielę o godz. 11 na stadionie Boruty odbędzie się spotkanie rewanżowe.

Trzech kolarzy „Społem” jedzie do Bolonii

Trzech najlepszych kolarzy łódzkiego „Społem”: Kudra, Linde i Scibiorek wytypowanych zostało na wyjazd ekipy CRZZ na zawody kolarskie do Bolonii.

Wyjazd naszych kolarzy nastąpi bezpośrednio po zakończonym wyścigu Dokoła Mazowsza.

Choroby układu krążenia zaliczane są do „chorób cywilizacji”. Rozmiary tej plagi niepokoją Światową Organizację Zdrowia. Pod patronatem SOZ, a ściślej — jej Biura Europejskiego — podjęto więc w różnych krajach szeroko zakrojoną akcję zmierzającą do ustalenia rzeczywistych rozmiarów niebezpieczeństwa i znalezienia środków zaradczych.

Rekonesans ten rozpoczęto od rejestracji wszystkich chorob ze świeżym zawałem serca lub podejrzanym o zawał. Rolę koordynatora badań w Polsce wziął na siebie Instytut Kardiologii AM w Warszawie pod kierunkiem prof. dr Z. Askanasa. Jako tereny badań wytypowano dwa środowiska: warszawskie i lubelskie, nad którym opiekę objęła I Klinika AM w Lublinie pod kierunkiem prof. dr Kędry.

Rejestrację zawałów rozpoczęto 1 maja br. Na tym pierwszym etapie — obliczonym na rok — zadaniem polega na przesyłaniu do instytutu i lubelskiej kliniki kart zgłoszenia zawału serca wypełnionych przez lekarzy ordynujących w przychodniach, szpitalach, pogotowiu ratunkowym, szpitalach zdrowia itp. Na kartach znajdują się wszystkie przypadki z rozpoznaniem lub podejrzeniem zawału, ostrej niewydolności wieńcowej, stanu przedzawałowego itp.

W etapie drugim lekarze z wiodących placówek obejmą opieką chorych, u których potwierdził się zawał. Drugi etap badań, których przedmiotem będą następstwa choroby, obejmie przypadki w rok po zachorowaniu.

Czuwanie nad całością badań powierzone Pracowni Epidemiologii i Statystyki Medycznej Instytutu Kardiologii, gdzie działa już specjalna komórka rejestrująca zawały.

Obserwowanie uchwycionych i leczonych przypadków nie tylko usprawni leczenie, ale i dostarczy porównywalnych informacji o zapadalności na zawał i śmiertelności z powodu tej choroby. Można będzie również usprawnić pomoc służby zdrowia w niezwykle ważnym, pierwszym okresie choroby — zanim pacjent dostanie się do szpitala — oraz przeprowadzić porównanie form opieki nad zawałowcami, stosowanych w różnych krajach, by wybrać najbliższe naszym potrzebom.

Nie jest to pierwsza tego rodzaju akcja Instytutu Kardiologii. Badania terenowe instytut prowadził już w 1967 roku. Rejestrowano wówczas — w ciągu roku — wszystkich chorych, u których lekarze warszawskiego pogotowia stwierdzili lub podejrzewali zawał. Badania te wykazały, że wśród mieszkańców Warszawy na każde 100 tys. osób w wieku ponad 39 lat 283 osoby ulegały zawałom. Wśród chorych hospitalizowanych z tego powodu śmiertelność wynosiła 14,7 proc.

Porównanie danych wykazało, że w 1963 — leczono w szpitalach 1264 zawałowców, a w 1967 r. — 1428. Śmiertelność w tej grupie chorób wynosiła w 1963 r. — 16,2 procent. Wyraźne zmniejszenie się śmiertelności zawałowców należy osiągnięciem kardiologii, m. in. wprowadzonym do szpitali oddziałom reanimacyjnym.

W skali kraju, mimo ogólnej tendencji do zmniejszania się umieralności, wydatnego przedłużenia życia i poprawy stanu zdrowotnego społeczeństwa, umieralność z powodu chorób układu krążenia wykazuje nadal tendencję wzrostową. Dotyczy to zwłaszcza ludności wsi, gdzie zawały i choroby układu krążenia były do niedawna rzadkością. W roku 1967 ce trzeci zgon był spowodowany przez choroby układu krążenia. Absencja choroby z powodu tych schorzeń również wzrasta — w roku 1967 była o 30 proc. wyższa niż w roku 1959.

Wskaźniki powyższe alarmują, każą rozglądać się za środkami zaradczymi. Toteż z uznaniem witamy każdą akcję, podejmowaną przez naszych kardiologów.

W. K.

Punkt wyjścia — czyli co kto robi?

Powołane w przedsiębiorstwach po V Plenum KC komisyje do spraw bodźców, za punkt wyjścia wszelkich rozważań uznają analizę wykorzystania czasu pracy ludzi i maszyn. Nie jest to rzecz nowa, ani nie znana w przemyśle. Analizy takie w poprawnie pracującym przedsiębiorstwie robiło się i robi na bieżąco. Nowy system bodźców materialnych na daje m jednak inny ciężar ga tunkowy i inne, praktycznie rzecz biorąc, znaczenie. Dlaczego?

FOTOGRAFIA REZERW

Analiza wykorzystania czasu pracy jest jak gdyby fotografią rezerw — ukazuje pracę każdej maszyny i każdego zespołu ludzi. Na fotografii można popatrzeć i schować ją do kieszeni. Można też próbować coś zmienić w fotografowanym obiekcie. W obecnym okresie jesteśmy właśnie świadkami prób zmian. Nie dlatego, że „przemysł wykrywa rezerwy”, bo wykrywał je nieraz z różnym skutkiem, a dlatego, że obecnie posiada narzędzie ich wykorzystywania. Jest nim właśnie nowy system podwyższania płac i premii, który ma to wykorzystanie uruchamiać, „na pedał”. To znaczy ma przelać finansowe opory i wzmocnić i zagospodarowywać rezerwy. Bo przecież rzecz polega na tym, że poprzednio bardzo często po prostu nie opłacało się ich wykorzystywać. I w sensie zbiorowym — zakładać jako całości — i indywidualnie — jego poszczególnym pracownikom. Założenie obecnej reformy polega na tym, by przestało się nie opłacać, a zaczęło — opłacać. Wszelkimi — od dyrektora poczynając, na robotnika placowym kończąc. Mechanizm tworzenia funduszu premiewego pracowników umysłowych i dodatkowego funduszu prac robotników, jest bowiem bezpośrednio połączony z wynikami pracy przedsiębiorstwa, ten miernikiem staje się faktyczna korzyść w skali ogólnogospodarczej. Mówiąc inaczej — obniżka społecznych kosztów i przyspieszenie tempa wytwarzania produktów potrzebnych nam wszystkim.

Nie sposób omówić tu całości działania mechanizmu: wzrost płac i premii — wyniki pracy zakładu. Zatrzymajmy się więc na sygnalizowanym już problemie wykorzystania rezerw tkwiących w czasie pracy ludzi i maszyn. Nawet laikowi nietrudno zrozumieć, że wykorzystanie tegoż czasu musi mieć wpływ na efekty pracy zakładu, które z kolei są podstawą naliczania premii dla pracowników umysłowych. Nietrudno także zrozumieć, że wykorzystanie czasu pracy wpływa na wielkość zatrudnienia, a

Jedna z naszych Czytelniczek po powrocie z Jugosławii opowiedziała nam taką scenkę: opalając się na plaży usłyszała polski język. Więc — nastawiła ucha ciekawo, skąd to i o czym to rodzący rozmawiają. Rozmawiali — o bodźcach. To dyskusji jak widzimy jest więc różne, od fal Adriatyku po fabryczne hale. Temat zostaje ten sam: ile kto zarobi? Z tym, że na obecnym etapie odpowiedzi na to szuka się w ustaleniu — co kto robi w zakładzie.

w konsekwencji na podwyżki plac robotników. Jednym z trzech źródeł tworzenia funduszu podwyżek (obok zwiększania go o procentowy wskaźnik wzrostu plac pracowników umysłowych i ewentualne nadwyżki przekazywane z ich funduszu premiewego) będzie zmniejszenie nadmiernego zatrudnienia.

JEDNI PRACUJĄ WIĘCEJ, DRUDZY MNIEJ

Charakterystyczne, że od momentu dyskusji o bodźcach zaczęto zwracać uwagę na niejednakowe obciążenie pracą poszczególnych osób. Nagle sławny stał się nasz przemysł lekki. Sławny — z trzymianowicęj pracy, którą uprawia przez cięć od lat. Rzecz w tym, że obecnie szukają rezerw również w zmianowości pracy, stanowią o znakomity przykład wykorzystania ich. Współcześnie zmienności biorąc pod uwagę podstawowe maszyny we wszystkich niemal branżach tego przemysłu waha się w granicach 2,5 — 2,9 proc., co oznacza poza niektórymi działami w przemyśle hutniczym, wskaźnik najwyższy w krajowym przemyśle. Jest to przykład znakomity nie tylko w techniczno-organizacyjnym, ale i społecznym aspekcie.

Skoro w przemyśle, gdzie tyle kobiet pracuje są trzy zmiany, to po prostu niemożliwa wydaje się praca jednozmianowa w przemyśle innych. Jest rzeczą niewątpliwą, że w przemyśle lekkim rezerwy — właśnie w sensie czasu pracy są wykorzystane w stopniu wyższym niż w innych, i — wobec tego, zapowiedziane onegdaj na Plenum CRZZ prace analityczne, mające poprzedzić decyzje, które określa górne granice wzrostu funduszu premiewego w poszczególnych rezerwach, powinny być w wypadku przemysłu lekkiego szcze gólnie wnikliwie prowadzone.

Wysoki stopień wykorzystania rezerw w przemyśle lekkim nie oznacza jednak ich całkowitego braku. Jeśli weźmiemy np. całość czasu pracy robotników grupy przemysłowej to

okazuje się, że procent nie przepracowanych godzin stanowił w całym MPL w r. 1968 — 14,1, w r. 1960 — 11,7. Na czas ten składają się urlopy, (6,2 proc. w r. 1968 i 5,5 proc. w r. 1960), zwolnienia chorobowe (4,3 proc. i 3,8 proc.) i nieobecności nie usprawiedliwione (0,2 proc. i 0,1 proc.). Pozostałe 5,5 proc. nie przepracowanego czasu w r. 1968 i 2,2 proc. w r. 1960 wynikało z bardzo różnych przyczyn — od postojów maszyn z racji np. braku surowców po czynając, na przepustkach kończąc z powyższych danych wynika, że pula nie przepracowanego czasu powiększa się głównie z racji wzrostu wymiaru urlopu i absencji chorobowej. Rezerw trzeba więc szukać z jednej strony — w poprawie warunków pracy skutecznie „umniejszającej” absencję chorobową, z drugiej — w zmniejszeniu puli nie przepracowanych godzin z racji wszystkich innych, pomijając urlopy, przyczyn. Ze jest to możliwe i ko-

nieczna świadczą analizy dokonywane aktualnie w łódzkich zakładach pracy. Zajmiemy się nimi w następnym artykule. Kończąc rozważania na temat: jedni pracują więcej, drudzy mniej, warto jedynie przytoczyć fragment takiej analizy dokonanej w ZPP im. Buczka.

Otóż, kiedy wykonano z zachowaniem wszelkich koniecznych w takich wypadkach „regul gry” badania czasu pracy robotników na poszczególnych stanowiskach, „wyszły” bardzo duże różnice w ilościach nieprzepracowanych minut. Przy obliczeniach tego typu odejmujemy się z całej puli czasu pracy tzw. czas socjalny przeznaczony na śniadania i czynności fizjologiczne (5,1 proc.) i tzw. czas organizacyjny przeznaczony na pobieranie materiałów i surowców. Pomijając więc te dwa typy czasu różnice w opuszczeniu stanowisk pracy wahały się — przeciętnie rzecz biorąc, od 2,9 proc. do 11 proc. całości czasu pracy. Te 11 proc. oznaczają więc, że niektórzy odejmują sobie na własną rękę blisko godzinę z 8-godzinnego dnia pracy, inni zaś tylko nie całe 15 minut. Gdyby udało się faktycznie wyeliminować te indywidualnie czynione przerwy w produkcji, można by — zdaniem osób przeprowadzających obliczenia, wygospodarować w ciągu roku 25 etatów. A więc — można by na przykład te 25 osób przesunąć tam, gdzie robota się faktycznie pali, a ludzie są faktycznie zapracowani.

I. DRYLL

Dlaczego samolot Sikorskiego tonął 6 minut? Nowe poszlaki wskazują na sabotaż

Przypomniana tak szeroko brytyjskiej opinii publicznej przed kilkunastoma miesiącami sprawa śmierci gen. Władysława Sikorskiego — zeszała z szpał gazet, ale nie przestaje zaprzętać uwagi i budzić kontrowersji wśród grona ludzi przekonanych, iż możliwe jest wyjaśnienie okoliczności katastrofy. Prezentacja sztuki Hochhutha „Zolnierze” w Londynie, publikacja książki Davida Irvinga pt. „Wypadek” oraz polemizująca z nimi ostro książka Carlosa Thompsona pt. „Zabójstwo Winstona Churchilla”, a także przeprowadzenie w swoim czasie kil-

ku dyskusji telewizyjnych na ten temat — zaoignili przekonania i argumenty tych, którzy uważają, iż katastrofa „Liberatora” AL-523 nie była dziełem przypadku. Podesza jednak, gdy niektórzy — jak Hochhuth — oskarżają wprost Brytyjczyków o spowodowanie katastrofy, inni stwierdzają jej dynie, iż śmierć generała była dziełem zaplanowanym, nie pró bując, czy raczej — jak stwierdzają — nie mogąc przedstawić dowodów na to, kto ją zaaranżował.

Sprawa to dla nas nienową — wydaliśmy wiele książek o katastrofie gibraltarskiej — na gruncie brytyjskim jest wciąż sprawą w pewnym sensie nową. Bowiem dopiero w ostatnich latach ukazały się na rynku brytyjskim pozycje poświęcone katastrofie. Ostatnio zetknęliśmy się tutaj z osobą, która poświęca dużo czasu, energii i wysiłku na rzecz udowodnienia, iż katastrofa gibraltarska była w istocie sabotażem dokonanym przez brytyjski wywiad. Osoba ta jest dr Thorne, zamieszkały od lat w Londynie, były pilot Luftwaffe. Dr Thorne podkreśla, iż za jego aktywnością nie kryją się żadne motywy polityczne, lecz jedynie chęć wykazania — z czysto lotniczego punktu widzenia — iż wypadek gibraltarski nie mógł być katastrofą. Dr Thorne ma za sobą szereg protestów, które wystosował wobec instytucji i wydawnictw, jego zdaniem fałszujących okoliczności katastrofy.

Thorne nie wysuwa oskarżeń pod adresem Churchilla, stwierdza jedynie, iż przekonany jest, że katastrofa została zaaranżowana przez brytyjski wywiad. Na potwierdzenie swych oskarżeń wysuwa on przede wszystkim tezę, iż sam przebieg wypadku oraz fakt przeżycia pilotów Prchal'a oraz — jak twierdzi — również drugiego pilota, Herringa — wykazują, iż tzw. wypadek musiał być ściśle zaplanowany oraz wykonany przez pilotów.

Dr Thorne, powołując się tu na znany fakt, iż samolot generała utrzymywał się na powierzchni wody przez 6 minut — wyklucza tezę, że maszyna runęła do morza po instynktownym — jak twierdził Prchal — wyciągnięciu silnika. Gdyby tak było — stwierdza Thorne — bezwładna maszyna o przyspieszonej szybkości 350 km/godz. — rozbiłaby się natychmiast o powierzchnię wody i zatonała w ciągu sekund. Thorne wysuwa teorię, iż samolot w istocie utrzymywał się na wodzie tak długo, gdyż Prchal dokonał planowanego lądowania na brzości, ograniczając w ciągu sekund szybkość do 175 km/godz. — do zera. Fakt, iż w kabine pasażerskiej znajdowały się 22 tony bagażu gwarantował, iż przy tego rodzaju lądowaniu — kabina ta zostanie zmiażdżona, zabijając wszystkich pasażerów. W kalkulacji tej je-

JANUSZ KRAJEWSKI

(Dalszy ciąg na str. 6)

Dzień powszedni Temidy

LATO, lato zostań dłużej — brzmią słowa znanej piosenki. Lato, lato ipe lecie — mawiamy zwykle (najczęściej po urlopie) podsumowując wy Matki L... nieprzewidziane straty (!). Bo lato to nie tylko szczytowy okres urlopow, wielkiej — rzeć można — wędrowki ludów, ale także pora w m o ż o n e j działalności różnego rodzaju nie bieskich ptaszków i zawodowych złodziei. Kuszą ich wolne mieszkania w mieście, kuszą też wyrosłe w malowniczych okolicach i znanych kurortach nowe miasteczka różnokolorowych namiotów, samochodowych przyczep oraz campingowych domków.

NIEDAWNO odwiedził naszą redakcję Adam Sz. Był w czerwcu na urlopie w pewnej miejscowości mazurskiej. Urlop to bynajmniej nie tani: opłata za domek campingowy wynosi 56 zł za dobę. Kosztowny więc to prymityw. Cóż jednak za to oferują organizatorzy?

Prymitywne wyposażenie domku. Zgo da. Ciepła woda w prospektach i znaczna madziej w rzeczywistości. Można parking. Parking dla samochodów za 10 zł. Nie strzeżony! Paradoks? Na pew no tak, ale... trzeba płacić, choć nikt nie gwarantuje bezpieczeństwa przed kradzieżą. Szczytem tego kosztownego prymitywu są jednak najczęściej zamki mające zabezpieczyć domek. Zdarza się, że jednym kluczem można otworzyć parę domków (jeśli już nie wszystkich), a i wytrych nie musi być wcale skomplikowany. Zresztą, gdy ktoś woi inną drogę, może wybrać szczyrzyk (dwa, róż kuchenny czy kawatek blaszki) L... okno.

Pan Adam spędzał więc urlop z symem na zmianie dyżurując w domku (a 56 zł za dobę). Bo nie chciał zostać w jednej parze spodni i w jednej koszuli.

Pan B. mieszkający o parę domków dalej tak właśnie musiał wracać do domu. Złodzieje otworzywszy (palcem? drutem?) okno skradli mu garnitur, walizkę z garderobą i tranzystorowy radiodiodziornik. Innej sąsiadce Adama Sz. ograbiono domek tak dokumentnie, że zabrano nawet... mydło i szczyteczkę do zębów.

ZŁODZIEJE także jeżdżą na „urlop”. I powinniśmy o tym pamiętać — a często właśnie zapominamy — że w bardziej lub mniej modnych, ale równe licznie odwiedzanych miejscowościach wczasowych w szczytowym okresie urlopow obok złodziei miejscowych są również przyjezdni. Obok złodziei niejako zawodo-

wych są przypadkowi, którzy po prostu korzystają z okazji. I do dać trzeba, że często im się to udaje bezkarnie. Po prostu giną w tłumie ludzi, w tłumie przeżywającym przecieć permanentną rotację.

Pamiętam proces sprzed 2 lat. Oskarżoną była pewna panielka, podająca się za studentkę, która spędziła dwa urroczce miesiące wakacji, żyjąc z kra-

pingów czy tzw. pół namiotowych, był dowodem naiwności ofiar kradzieży. Naiwności graniczącej mierzadko wprost z głupotą.

♦ Oto młodzi ludzie rozbijają namiot w lesie, zostawiając w nim radio, pieniądze, garderobę L... wpływają kajakiem na cały dzień. Po powrocie zasta ją pustą polanę!

♦ Oto inna młoda osoba opala się na nie strzeżonej plaży przy dźwiękach ja polskiego magnetofonu (po co brać tak kosztowną zabawkę na urlop). Po tem prosi o opiekę nad rzeczami siedzących opodal dwóch niezamajomych jej mężczyzn i idzie się kąpać. Do cam pingu wraca w mokrym kostiumie. Na brzegu nie zastała już ani owych mężczyzn, ani swoich rzeczy.

♦ Oto zapaleni wędkarze zostawiają często bardzo kosztowny sprzęt przed domkami, gdzie wędziska nie chcą się

jechać Antoni B., który miał nienaganne manieri, piękny samochód i bagażnik pełen kradzionych rzeczy! Podobno kilka lat grasował nad morzem, dopóki przypadkowo nie wpadł nad jeziorami.

Przypadek zrzędził, że nieletni młodzieńcy złodzieje ograbili stojący obok namiot. Milijant, który na miejscu przyjął meldunek, dla formalności poprosił „handlowca” o owarcie bagażnika. Zastanowiła go ilość kosztownych „drobiazgów” turystycznych, znacznie przestających potrzeby jednego człowieka, o czym nie omyślałk zaawidowało swych przełożonych, dodając, że 3 radia i 4 kuchenki gazowe, to akurat tyle, ile „zagineło” ostatnio w najbliższej okolicy.

Handlowca zatrzymano, gdy w pośpiechu wzywał namiot. Okazało się, że owszem zajmował się handlem, ale o tyle tylko o ile można tak nazwać paserstwo. Był bowiem notowanym w

Złodzieje na urlopie

dzieci. Tylko z tego, co dało się jej udowodnić, lupem jej padły 3 radiodiodziorniki tranzystorowe, 4 zegarki, 2 damskie torebki i 3 portfele z pieniędzmi — ogólnej wartości blisko 18 tys. zł.

Wpadła, gdy chciała okraść pewnego łodzianina, który grzeszczościowo wiozł ją swoim samochodem do Łodzi. Okazało się, że brak jej było pieniędzy na podróż koleją do Wrocławia, gdzie zna na była tamtejszej milicji jako nieoprawna złodziejka.

Sąd wymierzył jej wówczas 2,5 roku więzienia. Nie wiadomo czy dziś nie bawi znów na darmowych — choć przecieć tak kosztownych — wczasach prywatno-wędrownych?!

zmieścić. Zostawiają na całe noce. A potem rozpaczają nad stratą.

Sam widziałem pozostawione bez opieki przed domkami i nie zabezpieczonymi namiotami, drogicę przez cięć kuchenki gazowe (bo butle ponoć nieszczelne i gaz śmierdzi), całe zestawy kuchenne, zagarnicze spinningi, itp. „drobiazgi!” nabyte nieraz kosztem licnych wyrzeczeń i wielomiesięcznych oszczędności.

SEZON TURYSTYCZNY W PEŁNI Rozkoszujemy się słońcem, wodą, świeżym powietrzem. Ale pamiętajmy, że nie wszyscy urlopują. Nawet z tych, którzy bawią aktualnie we wczasowej miejscowości i robią wrażenie beztrosko odpoczywających urzędników, spędzających wakacje studentów, czy dobrane prezentujących się handlowców.

Jak podający się za handlowca nie-

stokicy paserem-recydywistą, „dorabiającym sobie” własnoręcznymi kradziejami „urlopowymi”!

PODOBNO jedna z najbliższych urlopowych sąsiadek Antoniego B. była niezwykle przerażona na wiadomość, że mieszkała tak blisko złodzieja.

— To już nikomu nie można wierzyć! — krzyczała z płaczem, namawiając męża na skrócenie urlopu.

Tak że to znów nie jest. Trzeba tylko pamiętać, że złodzieje też ludzie i lubią świeże powietrze. I trzeba pilnować swego. Zwłaszcza tam, gdzie nie ma dobrych zabezpieczeń, a organizatorzy i kierownicy miejsc wypoczynku ograniczają się do pobierania wysokich opłat.

No i warto też chyba, wybierając się na camping czy pole namiotowe, pod tym kątem przeprowadzić selekcję bagażu.

48 Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

★ Łódzkie spółdzielnie zrzeszają ponad 250 tys. członków
★ Działalność społeczno-kulturalna ★ Kierunek na usługi

Organizacje spółdzielcze naszego miasta zrzeszają ogółem ponad 250 tys. członków. Poważną rolę spełnia spółdzielczość mieszkaniowa, która w ub. roku oddała do użytku 6.540 mieszkań i ponad 11 tys. m kw. powierzchni użytkowej z przeznaczeniem dla różnej działalności handlowo-usługowej. Obecny stan zasobów mieszkaniowych łódzkich spółdzielni wynosi łącznie 1 milion 340 tys. m kw. Aktualnie spółdzielczość mieszkaniowa liczy 56.800 członków i 15 tys. kandydatów.

Bogate tradycje posiada Powsechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Łodzi, która zaopatruje klientów poprzez 727 placówek sprzedaży detalicznej i 200 punktów sieci drobno-detalicznej. Ponadto spółdzielnia ta prowadzi działalność usługową dla ludności w 292 plecówkach i 13 ośrodkach „Praktyczna Pani”. PSS „Społem” ma też swój udział w działalności gastronomicznej, prowadząc 30 stołówek i 95 bufetów przyzakładowych. Ogółem wartość rocznych obrotów tej spółdzielni przekroczyła już 3 mld 200 mln zł, co stawia ją w rzędzie największych tego typu przedsiębiorstw w naszym mieście.

Natomiast spółdzielczość pracy obok świadczenia usług, nastawia swą działalność na rozszerzenie produkcji artykułów rynkowych i eksportowych. Łódzki Związek Spółdzielni Pracy zrzesza ogółem 60 spółdzielni o różnorodnych kierunkach działania. Prowadzą one 80 zakia-

W ROKU BIEŻĄCYM WSZYSTKIE ORGANIZACJE SPÓŁDZIELCZE NA CAŁYM ŚWIECIE OBCHODZĄ PO RAZ 48 MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI, KTÓRY ZBIEGA SIĘ Z JUBILEUSZEM 75-LECIA ISTNIENIA MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO, UTWORZONEGO W ROKU 1885.

dów wytwórczych i 590 usługowych, zatrudniając około 15 tys. osób. Przy stałej poprawie jakości wyrobów i świadczonej usługi — spółdzielnie pracy osiągnęły roczne obroty w wysokości ponad 2,5 mld zł, w tym wartość eksportu wyniosła ponad 11 mln zł dewizowych, a

usługi dla ludności przekroczyły 230 mln zł. Obok działalności gospodarczej spółdzielnie pracy naszego miasta prowadzą szeroka działalność społeczno-wychowawczą, czego wyrazem było m. in. oddanie do użytku Spółdzielczego Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243.

Do spółdzielni świadczących usługi należą także te, które są zrzeszone w Krajowym Związku Spółdzielni Transportowo-Motoryzacyjnych. Poza produkcją niektórych urządzeń dla środków transportu świadczą one usługi przewozowe, przeglądkowe oraz naprawcze. Natomiast Spółdzielnia Centrali Przemysłu Ludowo-Artystycznej szczyta się bogatym dorobkiem artystycznym, głównie w zakresie sztuki i rękodzieła ludowego. Wyroby „Cepelli” znane są nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Spółdzielnia inwalidzka zatrudnia ponad 9 tys. osób, w tym przeszło 7 tys. inwalidów. Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów zrzesza w Łodzi 19 spółdzielni, których podstawowym celem jest rehabilitacja i produktywna ludzi poszkodowanych na zdrowiu. Na szczególne podkreślenie zasługuje prowadzenie przy poszczególnych spółdzielniach inwalidzkich 13 zakładów pracy chronionej przystosowanych do zatrudnienia osób dotkniętych specjalnie ciężkimi schorzeniami. Korzysta z nich ponad 1200 inwalidów.

Coraz większe znaczenie w rozwoju rzemiosła spełnia rzemieślnicza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, która w Łodzi uzupełnia działalność usługowo-wytwórczą. Zrzeszając kilka tysięcy członków osiąga ona wielomilionowe obroty, w tym również w produkcji eksportowej.

W naszym mieście istnieje także 109 spółdzielni uczniowskich, należących do nich 16 tys. młodzieży szkolnej, działających przy Spółdzielni Studenckiej „Puchatek”, zrzeszająca ponad 4 tys. młodzieży akademickiej.

Łódzkie organizacje spółdzielcze prowadzą m. in. domy kultury, świetlice, amatorskie zespoły artystyczne oraz biblioteki. Wiele zespołów sportowych skupionych przy spółdzielczych klubach sportowych odgrywa poważną rolę w krzewieniu kultury fizycznej wśród łodzian.

Wczoraj z okazji 48 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbyła się w łódzkim Teatrze Muzycznym uroczysta akademicka, na której m. in. podsumowano dorobek spółdzielców. (j. kr.)

ODZNACZENIA DLA SPÓŁDZIELCÓW

Wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi INŻ. JERZY LORENS udekorował wczoraj pracowników spółdzielczości odznaczeniami nadanymi im przez Radę Państwa za zasługi w pracy zawodowej i społecznej. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymał: JERZY CZERWIŃSKI i LUCJAN SASI; Brązowe Krzyże Zasługi: KAZIMIERZ ADAMOWICZ i JAN KUBAS.

Ponadto Odznaki Honorowe m. Łodzi otrzymali: JANTINA CHOJNACKA, STANISŁAW DYNIEWSKI, TADEUSZ KOSZTOWNY, RYSZARD PODGÓRSKA, ROMAN PODLECKI i WITOLD SAWICKI.

Lato nieustającej przygody

Wielki bal



Wśród wielu atrakcyjnych zajęć w akcji Nieobozowego Lata, organizowanej przez Łódzką Komendę Chorągwi ZHP pod patronatem „Dziennika Łódzkiego” Łódź, ul. Piotrkowska 96. (j. kr.)
Foto — L. Olejniczak

Dziesięć zabawa rozpoczęła się tradycyjnym polonezem. A później były różne tańce, gry i zabawy. Dzieci pomysłowo pobierały się za korsarzy, za kwiaty, krasnala... Uciechy było co niemiara.

Lato nieustającej przygody trwa... Czekamy na zgłoszenia na zakończenie kuponie zastępów Nieobozowego Lata

MELDUNEK
o rozpoczęciu pracy zastępu Nieobozowego Lata.

Meldujemy o zorganizowaniu zastępu wakacyjnego Nieobozowego Lata i rozpoczęciu pracy.

Do naszego zastępu należy

..... osób, w tym suchów

..... harcerzy

nie należy do ZHP

osób.

Naszym zastępowym jest:

(imię, nazwisko, adres)

.....

..... i data urodzenia)



W związku z Tygodniem Kultury Afrykańskiej, Tow. Przyjaciół Polsko-Afrykańskiej i Towarzystwo Sztuk Pięknych zorganizowały w Klubie MPiK okolicznościową wystawę pn. „Folklor afrykański”.
Zestawione tu ekspozycje są bądź to własnością studentów afrykańskich, uczących się w Łodzi, bądź też wypożyczone zostały z łódzkiego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego.

Pochodzą one z różnych krajów afrykańskich — z Kenii, Ugandy, Nigerii, Algierii, Tanzanii, Liberii, Konga, Ghany itd. Są to stroje ludowe, instrumenty muzyczne, naczyńia, zwracają uwagę maski rytualne, egzotyczne, w hebanie, oryginalny stroj codzienny z haftem w postaci herbu rodowego z Nigerii oraz chronologia przed pustynnym piaskiem czepek z Maroka. Z Maroka również pochodzi dwie bogato zdobione haftem zdobione damskie suknie wieczorowe.

Która z eleganckich łódzkich sklepów ten model? Z całą pewnością wzbudziłyby to furorę wśród innych naszych pań.
M. J.

Komu jagody, komu...

W samym centrum Łodzi na ul. Piotrkowskiej funkcjonuje rynek. Można tu kupić dosłownie wszystko: od włoszczyzny do czarnych jagód. Te ostatnie kosztują 14 zł za litr.



Kilkakrotnie pisaliśmy już o przekupkach z ul. Piotrkowskiej, żądając aby handlowcy one swoim towarem na rynkach. Nie stety, nasze postulaty nie przyniosły żadnego efektu. Nadal ul. Piotrkowska, przede wszystkim na odcinku od ul. A. Struga do Pl. Wolności, jest wielkim bazarem. I nie tylko ul. Piotrkowska, Ostatnio np. widzieliśmy kobiety z jagodami na ul. Sienkiewicza vis a vis Komendy MO w Łodzi. (j. kr.)
Foto — L. Olejniczak

Otwarcie nowego hotelu

Wczoraj w Łodzi, jak co roku, dokonano otwarcia hotelu studenckiego (Al. Politechniki 5). Będzie on czynny w okresie letnim, do 7 września br. i obliczony jest na 300 miejsc, w pokojach 2- i 4-osobowych. Z hotelu korzystają mogą wycieczki studentów zagranicznych oraz turyści krajowi, obsługiwani przez „Orbis” i „Gromad”, a także turyści indywidualni. W br. przewiduje się odwiedzinę licznych grup studenckich z ZSRR, Francji, NRF, W. Brytanii, Holandii i krajów Bliskiego Wschodu.

Dla gości hotelowych przewiduje się atrakcyjne wycieczki po Łodzi, zwiedzanie muzeów itp. (s)

Lipa dla wszystkich

Drzewa lipowe zaczynają już kwitnąć i dlatego „Herbapol” nastawia się na skup tego kwiatu. Ponieważ w Łodzi lip jest sporo, a są również osoby, które zajmują się zrywaniem ich kwiatów, „Herbapol” organizuje okresowo punkt skupu na przysiani kajakowej „Tramwajarzy” na Zdrowiu. Tam skupuje się zarówno świeże jak i suszone kwiaty lipowe.

Zeszlonożna susza i tegoroczna duża zima odbijają się niekorzystnie na skupie ziół, który brwa właściwie przez cały rok. Doszło do tego, że przetwórcia „Herbapol” w Kielnie, która zestawia rozmaite mieszanki ziółowe i może przerobić 1000 ton ziół rocznie, obecnie przerwała produkcję. Przyczyną jest brak ziół. Spóród 80 gatunków używanych do mieszanki brakuje dużej ich części. Aby na przyszłość zapobiec tym brakom, „Herbapol” w Łodzi nastawia się na zwiększenie upraw. Przygotowuje się nowe plantacje takich ziół jak bratek polny czy glistnik (jaskółcze ziele), albo mydlnica i miszerek lekarski. (kas)

Przegląd filmowe

Z okazji uroczystości związanych ze Świętem Odrodzenia w kinach: „Halca”, „Popularne”, „Rekord”, „Oka”, „Gdynia”, „Młoda Gwardia” i „Stylowy” zorganizowane będą przeglądy filmowe.

W „Halce” i „Popularnym” (w dniach od 13 do 22 lipca i od 14 do 22 lipca) zestaw polskich filmów fabularnych pn. „Pierwsze dni wolności”. W „Rekordzie” (od 5 do 26 lipca) — filmy traktujące o sprawach wojny przez pryzmat przygody.

Ponadto w kinie „Oka” w dniu 21 lipca wyświetlony będzie zestaw filmów krótkometrażowych pn. „Wojna na ekranie”. Nowości krótkiego metrażu zobaczymy w „Gdyni” — 28 lipca i w „Młodej Gwardii” — 27 lipca.

W ostatnią niedzielę nadchodzącego miesiąca w „Stylowym” pokazane zostaną najlepsze filmy krótkometrażowe miesiąca. (hosz)

639 dowodów zbrodni hitlerowskich

Plenum OK BZH w Łodzi

W ciągu minionych 5 lat Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi zajmowała się m. in. tworzeniem bazy dokumentacyjnej. W roku 1966 w kartotece personalnej znalazło się 170 nazwisk funkcjonariuszy hitlerowskich. W kartotece tematycznej zawierała się 170 nazwisk sprawców, było 120 pozycji.

Zapoczątkowano również prace badawcze, do których powołano zespoły tematyczne: do badania zbrodni działalności łódzkiego Gestapo, do badania zbrodni popełnionych na terenie wzięcia na Radogoszcz, w obozie zagłady w Chełmie nad Nerem oraz zespół do badania eksterminacji dzieci i młodzieży polskiej. W roku 1967 powołano zespół do dochodzenia śledczy. W pierwszej kolejności wszczęto dochodzenia w sprawie zbrodni na Radogoszczu oraz na jęzcach radzieckich w obozie przy ul. Odrzańskiej w Łodzi.

Przez cały okres działalności komisji wpisano do repertorium dochodzeniowo-śledczego 639 spraw. W ich aktach dotyczących, szczególnie ostatnio — zbrodni kompleksowych, znalazły się fotokopie dokumentów niemieckich obciążających odpowiedzialnych za zbrodnie, notatki milicyjne, zdjęcia nagrobków ofiar, szkielety sytuacji nie miejsc zbrodni, odpisy aktów zgonu, ekspertyzy biegłych itp. Przesłuchano w okresie 5 lat kilkuset świadków.

W dokumentacji łódzkiej Okręgowej Komisji znajduje się ponad 9 tys. klitek mikrofilmów, ok. 200 fotografii przedstawiających m. in. funkcjonariuszy żandarmerii, Gestapo, ofiary zbrodni, miejsca zbrodni oraz ponad 100 obwieszczeń władz okupacyjnych i innego rodzaju dokumentów świadczących o zbrodniach hitlerowskich.

W 25 rocznicę zwycięstwa

nad Niemcami hitlerowskimi i w 25-lecie działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce odbyło się wczoraj uroczyste plenum Okręgowej Komisji BZH w Łodzi. Obrady prowadził przewodniczący Okręgowej Komisji — prof. A. Wodny.

Na plenum przedstawił Główny Komisji BZH, St. Kania wreczył 10 aktywnym listy pochwalne od ministra sprawiedliwości. (e.o.)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 93
Siraż Pożarna 98, 666-11, 595-55
499-80, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie MO 97, 400-80, 300-08

TEATRY

OPERETKA — godz. 19 „Miłoś szejka”
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

HISTORIA WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
SZTUKI (Wielkopolskiego 36) — godz. 9-15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-15
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO — czynne 9-15
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17.

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9-20 (kasa czynna do 19)

KINA

BALTYK — „Powrót rewolwerowca” (USA) od lat 14 godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
LUTNIA — „Nie drażnić cioci Leontyny” (fr.) od lat 16 g. 16, 18, 20
POLONIA — „Piekny listopad” od lat 18 (wł.) godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
WISLA — „Buntownik bez powodu” (USA) od lat 16 godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Powrót rewolwerowca” (USA) od lat 14 godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ZACHETA — „Barbarella” (wł.) od lat 16 godz. 10, 12, 30, 15, 12, 30, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

TATRY-LETNIE — „Ruchomy cel” (USA) godz. 20,15 (Kino czynna tylko w dni pogodne)
STYLLOWY-LETNIE — „Angelika i sultan” (fr.) godz. 20,30 (Kino, czynna tylko w dni pogodne)
SEANSE NOCNE
BALTYK — „Angelika i sultan” (franc.) godz. 22,15
WISLA — „Białe wilki” (NRD-jug.) godz. 22,15
WOLNOŚĆ — „Ruchomy cel” (USA) godz. 22,15
ZACHETA — „Czarownice” (wł-franc.) godz. 22
GDYNIA — „Białe wilki” (NRD-jug.) godz. 22
LUTNIA — „Angelika i sultan” (franc.) godz. 22
STYLLOWY — „Dziwczęta z Kłoto” (Jap.) od lat 18 godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Beczka prochu” od lat 16 (Jap.) godz. 17,15, 19,30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Ostatni zachód słońca” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
TATRY — „Samotny jeździec” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 14, 19, Bajki: „W krainie 1000 i jednej nocy” godz. 16. Kino polskich filmów: „Weekend z dziewczyną” od lat 14 godz. 17
CZAJKA — nieczynne
DKM — „Planeta mała” (USA) od lat 14 godz. 17, 19
ENERGETYK — „Hombre” (USA) od lat 14 godz. 17, 19
LDK — „Stworzenia” (franc.) od lat 16 godz. 15, 17, 30, 20
GDYNIA — „Poradnik sonata-

Go mężczyźni” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — „Zdobyc” od lat 19 (franc.) godz. 15,30, 17,45, 20
I MAJA — „Jak rozpętałem II wojnę światową” cz. I „Ucieczka” od lat 14 (pol.) g. 16, 18, 20
ZACZNOŚĆ — „Winnetou” część II od lat 14 (jug-NRF) godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Lew przeżył się do skoku” od lat 16 (węg.) godz. 14, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Raj na ziemi” od lat 14 (pol.) godz. 15,30, 17,45, „Włoch w Argentynie” od lat 16 (wł.) godz. 20
OKA — „Kobieta jest kobieta” (fr.) od lat 18 godz. 16, 18, 20
POLESIE — „Obcy w domu” (ang.) od lat 18 godz. 17, 19
POPULARNE — „W pełnym słońcu” (fr.) od lat 18, godz. 16, 30, 19
PRZEDWIOSNIE — „Winnetou wśród sepów” (jug-NRF) od lat 11 godz. 16, 18, 20, 15
POKOJ — „Album polski” od lat 14 (pol.) godz. 16, 19
PIONIER — „Jak rozpętałem II wojnę światową” cz. II i III „Za broń!” „Wśród swotch” od lat 14 (pol.) g. 16, 19
REKORD — „Różowa pantera” od lat 16 (ang.) godz. 16, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ROMA — „Do widzenia, Charlie” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
SOJUSZ — „Kleopatra” od lat 14 (USA) godz. 17
SWIT — „Topkapi” od lat 16 (USA) godz. 14, 12, 30, 15, 17, 30, 20

STOKI — „Bitwa o Anglie” od lat 14 (ang.) g. 15, 17, 30, 20

DZYZURY APTEK

Piotrkowska 127, Tuwima 50, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Cieszkowskiego 5.

DZYZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — Działnica Babuty oraz z dzielnicy Śródmieście rejonowe poradnie „K”, Piotrkowska 107 i 269.
I Klinika Pol.-Gin. AM. — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Polesie rejonowe poradnie „K” ul. Fornalskiej 25 i Gdańska 29
II Klinika Pol.-Gin. — dzielnica Śródmieście, poradnie „K” Nowotki 50 i Kopcińskiego 32 oraz z dzielnicy Polesie, poradnie „K” Kasprzaka 27 i Srebrzńska 75.
Szpital im. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie poradnia „K”, 1 Maja 52.
Chirurgia południe — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia północ — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Pirosowa (Wólczńska 195)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szeregowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Centr. Szpital Klin. WAM (Zeromskiego 113)
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Uwaga, Czytelnicy!
POCZĄSZY OD 3 LIPCA NASZ RADCA PRAWNY UDZIELA PORAD W ŚRODY I PIĄTKI W GODZINACH OD 16 DO 18.

PRZED WYJAZDEM NA WAKACJE, WZASY I OBOZY
ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW MHD ART. CHEMICZNYMI
I GOSPODARSTWA DOMOWEGO



POLECAMY

TURYSTYCZNE NACZYNNIA I ZASTAWY STOŁOWE Z LEKKICH,
NIE TŁUKĄCYCH SIĘ TWORZYW SZTUCZNYCH,
przy ul. Piotrkowskiej 61 i w DOMU GOSPODYNI „MAGDA” przy
ul. Piotrkowskiej 30/32.

LETNIE OBUWIE TEKSTYLNO-GUMOWE oraz GUMOWE KAJAKI
i MATERACE przy ul. Piotrkowskiej 175.

TANIE I PRAKTYCZNE WYROBY z WIKLINY JAK TOREBKI DAM-
SKIE, SERWETKI, PATERY, FOTELE, STOLIKI, KUFRY itp.
przy ul. Gdańskiej 12.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnie-
niami do projektowania instalacji przemysłowych
na stanowiskach: kierownika pracowni, PROJEK-
TANTÓW i KALKULATORÓW do zespołów ko-
sztytowych, z-cie kierownika działu zaopatrze-
nia, kierownika sekcji inwestycji i zapieczęt., za-
trudnił natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji
Przemysłowych „Instal” w Łodzi, ul. Brukowa 20.
Informacji o warunkach pracy i płacy udziela
dział kadr. 4302/K

USŁUGI

POSADZKI
PARKIETOWE,
Z PŁYTEK PCV
I GUMOLITU

wykonuje nowo otwarty dział
SPÓŁDZIELNI PRACY
REMONTOWO-BUDOWLANEJ

»BETON«

w Łodzi, Proletariacka 7/9

Zamówienia przyjmujemy od osób
prywatnych i instytucji.

Zlecenia wykonujemy z materiałów
własnych i powierzonych.

Informacji udziela dział techniczny
spółdzielni w Łodzi, ul. Proletariacka
7/9 w godz. 7 — 13, tel. 681-27 i 684-31
oraz Ośrodek Informacji Usług w Ło-
dź, ul. Piotrkowska 120, tel. 398-10.

W dniu 2 lipca 1970 roku zmarł nagle,
przeżywszy lat 63

S. + P.

**Antoni
Makowski**

mistrz stołarski

Uroczystości pogrzebowe odbędzie się 4
lipca br. o godz. 16.30 w kościele parafial-
nym św. Józefa w Rudzie Pabianickiej. O
smutnych tych obrzędach powiadamiają
pogrzeźni w głębokim żalu
ŻONA, WNUCZKA, ZIĘC, SIOSTRY,
BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 2 lipca 1970 roku zmarła nasza naj-
ukochańsza ZONA, Matka i Babcia

Alina

Kondraciuk-Kibak

Pogrzeb odbędzie się 4 lipca br. o godz.
14.30 na cmentarzu na Mani, o czym zawi-
adamiamy pogrzeźni w głębokim smutku
MĄŻ, DZIECI, WNUCZKA I RODZINA

PRZYJACIOŁOM, Kolegom, Sasiadom i
wszystkim, którzy okazali nam współczucie
w tak ciężkim bólu oraz wzięli udział w
uroczystościach pogrzebowych

S. + P.

**Henryka
Białkowskiego**

składa serdeczne podziękowanie
RODZINA

STARSZEGO KSIĘGOWEGO do działu księgowo-
ści z 4-letnią lub minimum 3-letnią praktyką na
tym stanowisku, zatrudni natychmiast z terenu
m. Łodzi Zakłady Przemysłu Węglanego im.
Gwardii Ludowej, w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19.
Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i
szkolenia w godz. 8-14.

INWALIDÓW: brakerzy, nastawiacza na automa-
ty tokarskie, wteraczy-gratowaczy, gratowaczki,
wydawce narzędzi, tokarzy rewolwerowych, frez-
erów, spawaczy elektryczni, — ślusarza — me-
chanika i kobiety do przyrządów w wyżej wymie-
nionych zawodach, zatrudni z terenu m. Łodzi
Spółdzielnia Inwalidów „Pokój” w Łodzi, ul. Wa-
recka 1 (Teofilów), 4295-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-
WICZ weneryczne, skór-
ne 16.30-19. Próchnika 8

DR BORECKI — ginekolo-
g, Traugutta 9.

SPRZEDAM dom mura-
wany z piacem w do-
brym punkcie, nadają-
cy się na prowadzenie
handlu, usług lub pie-
karnictwa cukierskiego
ze sprzedażą, Augustów,
ul. 1 Maja 5, Tadeusz
Czmoch

DZIAŁKI budowlane w
Justynowie sprzedam. Of-
erty „89460” Prasa, Piotr-
kowska 96

DZIAŁKĘ 8 morg (ziera-
nia drenowana pod wa-
rzywa) koło Zychlina,
pow. Kutno sprzedam.
Wiadomość Łódź, tel.
306-70 69458 g

GOSPODARSTWO rolne,
mieszkania wolne, przy
przystanku tramwajow-
ym — sprzedam. Tel.
357-22, godz. 10-21

DOMEK leśnikowski, dział-
kę zalesioną blisko Ło-
dźi sprzedam. Tel. 423-17

DOMEK jednorodzinny
sprzedam, Ksawerów ul.
Pomorska 1. Dojazd
tramwajem 41, po godzi-
nie 17 89505 g

PERKUSJE, kontrabas
tanio sprzedam. Majch-
rzak, Sienkiewicza 20 m.
21 89558 g

NAMOT 3-osobowy „Ju-
nak” nowy sprzedam.
Cena 2.500. Tel. 434-22

PIANINO niemieckie —
sprzedam. Cena 4.000
Bardowskiego 5-36 (Ko-
ziny), godz. 16-18

PIECYK gazowy z pie-
karnikiem prod. NRD i
wózek inwalidzki ręcz-
ny tanio sprzedam. Za-
chodnia 76-6 89425 g

MASZYNE do szycia nie-
miecka sprzedam. Mary-
narska 9 m. 19

GABINETÓWKE „single-
rowska” — idealna —
sprzedam. Łódź, Rey-
monta 6 m. 4. Tel. 407-07

FUTRO — febić karsku-
łowe, kanadyjskie, czar-
ne sprzedam. Łódź, Dąb-
rowskiego 28 m. 1, godz.
16-20 89498 g

MASZYNE dziewiarska
8/70, przewijarka — krzy-
żówkę — sprzedam. Sta-
łowa 31 od Warszaw-
skiej 89496 g

WAPIENIA kamiennego
wielkie pokłady prze-
dam. Wieloletnia eksplo-
atacja. Hangel zam.
Wieluń, ul. Śląska 17

DZWIĘG towarowy o noś-
ności od 200-500 kg za-
kupił natychmiast Gmin-
a Spółdzielnia „Samo-
pomoc Chłopska” w
Krajence pow. Złotów.
Oczekujemy ofert. Za-
rząd 156 p

OPONY do „Flata 850”
fabrycznie nowe sprze-
dam. Konstanców —
Łódźka 23-12

DOCZEPE do samocho-
du osobowego sprzedam
Jan Zawadzki, Aleksan-
drow. Noworudna 2

„MOSKWIĆ 403” — do
skonany sprzedam. Tel.
245-19 89335 g

MOTOCYKL „M 72” —
sprzedam, Ruda Pabian-
icka, ul. Dzięwickowa 10a
po godz. 16

„VOLKSWAGENA 1200-34
KM”, stan bardzo do-
bry sprzedam. Rybczyń-
ski, Kutno, Barlickiego 36
89430 g

„MOSKWIĆ 407” oka-
zynie sprzedam. Łódź,
Tkačka 1, godz. 16-20

POKOJ z kuchnią w O-
połu, kwaterekowe, sta-
re budownictwo, po ka-
pitalnym remoncie, świa-
ło, woda, gaz, ubikacje
przed domem, plac na
ogródek (centrum miasta)
zamienię na podob-
ne w Łodzi. Opole, Ry-
backa 12 m. 2, Marko-
wska 4676 k

POKOJ sublokatorski do
wynajęcia. Platne za rok
z góry. Wielkopolska 88
m. 41, godz. 18-20

DWIE pracujące i uczą-
ce się poszukują samo-
dzielne go pokoju sublo-
katorskiego. — Oferty
„89357” Prasa, Piotrkow-
ska 96

MAŁZENSTWO bezdzie-
tne poszukuje pokoju sub-
lokatorskiego z wygodą
mł. Oferty „89364” Pra-
sa, Piotrkowska 96

POKOJ z oddzielnym
wejściem do wynajęcia.
Piotrkowska 39 m. 27

MAŁZENSTWO z dzie-
ciem poszukuje pokoju
sublokatorskiego na rok.
Oferty „89368” Prasa,
Piotrkowska 96

TEOFIŁÓW „M-4”, i pie-
tro, zamienię na podob-
ne z loggia w okolicy Ba-
luckiego Rynku lub ul.
Kasprzaka, Parcelacyjna
14-b, m. 21, blok 219

SAMOTNY poszukuje po-
koju. Oferty „89405” Pra-
sa, Piotrkowska 96

POZNAŃ — centrum,
mieszkanie 3-pokojowe,
komfortowe, telefon, za-
mienie na podobne lub
mniejsze w Łodzi. Ofert-
ty „89413” Prasa, Piotrk-
owska 96

WROCŁAW — nowe bu-
dowictwo kwaterekowe,
w. pokój, kuchnia, c.o.,
balkon, III p. zamienie
na równorzędne w Ło-
dź. Wiadomość Łódź,
Limanowskiego 218 m. 49

NAUCZYCIEL poszukuje
samodzielnego pokoju w
dzielnicy Górna. Platne
za rok z góry. Oferty
„89471” Prasa, Piotrkow-
ska 96

DOZORSTWO — 2 poko-
je z kuchnią w bloku.
zamienie na podobne bez
dozorstwa. Oferty „89475”
Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE, bezdzietne mał-
żństwo, członkowie spó-
dzielni poszukuje pokoju
sublokatorskiego. Of-
erty „89490” Prasa, Piotr-
kowska 96

Radio Tydzień w TV

SOBOTA, 4 LIPCA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Dzień dobry,
tu Red. Spół. 8.10 Muzyka na
zycza. 8.44 Koncert żyweń.
9.00 Śpiewa chor. Normana. Lu-
boffa. 9.22 Świat dźwięków.
10.00 Wiad. 10.05 „Zabijcie czar-
ną owcę” — odc. 10.35 Z pol-
skiej muzyki. 10.50 Kłopoty z
dziewiątym pierwiastkiem. 11.00
Wakacje z melodii. 11.30 (L)
Koncert Ork. Mandolin. LRPR.
11.49 „ABC rodziny”. 12.05 Z
kraju i ze świata. 12.25 Kon-
cert z polonezem. 12.45 Rolni-
czy kwadrans. 13.00 2 x 10 mi-
nut grają zespoły rozrywkowe.
Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Czy
znasz tę zagadkę? 14.30 Utwo-
ry Gręga i Glazunowa. 15.00
Wiad. 15.05 Radioteria. — Z pio-
senką i piecakiem. 16.00 Wiad.
16.05 Arle operowe. 16.30 Po-
łudnie z młodzieżą”. 16.50
Muzyka i akt. 19.15 Dobry wie-
czór, zaczynamy. 19.30 Wie-
czórki muzyczne po kraju.
20.00 Dziennik. 20.25 Melodie
rozrywkowe. 20.32 Rep. z Fesli
wale Zesp. Artystycznych WF.
w Potyczynie-Zdroju. 20.47 Kro-
nka sportowa. 21.00 Podwie-
czorek przy mikrofonie. 22.30
Do tańca zapraszają ork. ta-
neczne. 23.00 II wydanie dzien-
nika. 23.10 Tańczymy do półno-
cy. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Koncert roz-
rywkowy. 10.25 „Narcyzona w
windzie” — słuch. 11.25 Poran-
ny koncert. 12.05 Z kraju i ze
świata. 12.25 G. Rossini: V so-
nata Es-dur. 12.40 (L) Komun-
ikaty. 12.45 (L) Muzyka z fil-
mu „Miejsce na lato”. 13.03
(L) Kapela Domu Kultury w
Wieluniu. 13.15 (L) „Na ante-
nie województwo”. 13.30 (L)
Muzyka taneczna. 13.40 „Por-
nek” — opow. 14.00 Wiad. 14.05
Amatorskie zespoły przed mi-
krofonem. 14.30 „Ropucha” —
baśń. 14.47 Spacer po Warsza-
wie z zesp. instrument. K. Sa-
dowskiego. 15.00 Z radiowej li-
sty przebojów. 15.50 O czym
pisze prasa literacka. 16.00 Wła-
domość. 16.05 Muzyka na par-
klecie. 16.45 (L) Aktualności
Nódkie. 17.00 (L) „Okolic kul-
tury” — fel. 17.15 (L) Muzyka
muzyczna. 17.30 (L) „Na szła-
kach walk i zwycięstw”. 18.20
Widokrag. 19.00 Echo dnia.
19.15 Internacjonalizm i świat
współczesny. 19.31 Matysiako-
wie. 20.01 Recital tygodnia.
20.26 Chwila poezji. 20.31 Nu-
ty, nutki. 21.01 Przegląd filmo-
wy. 21.16 Koncert muzyki roz-
rywkowej. 22.00 Z kraju i ze
świata. 22.27 Wiad. sport. 23.30
Serenady i kolysanki. 23.45 Ra-
diowietnie. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Mistrzowie piosenki.
17.30 „Salammbò” — odc. 17.49
Piosenki z „Włoskiego buta”.
18.00 Ekspresem przez świat.
18.05 Przypadki chodzą po ar-
tystach. 18.20 Instrumenty śpie-
wają. 18.35 „Spacer dzika pla-
ża” i inne przeboje. 19.00 „Księ-
życa nad Tahić”. 19.15 Klub
Grającego Krąka. 19.55 Jak
na szpilkach. 20.25 Galopem
przez „country and western”.
20.45 Pani Zosia — rep. 21.05
Klub Grającego Krąka. 21.20
Powracająca melodia — „Let
it be”. 21.40 Beat a la orient.
21.50 G. Verdi — „Trubadur”.
22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiaz-
da ślednią wczorów — ze-
spół Trubadurzy. 22.15 „Saga
rodu Forsytów”. 22.45 Piosen-
ki Sołowiów Siedzia. 23.00 Mi-
nistery poetyckie — „Z krainy
jezior”. 23.05 Wieczorne spotka-
nie na Broadwayu.



SOBOTA — 4 BM.

10.00 — „Tudor” — rum. film fab. 12.05 — Przerwa. 16.15 —
Program dnia. 16.20 — Program tygodnia. 16.45 — Dziennik.
16.55 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 17.05 — Film
z serii: „Bonanza”. 18.00 — Magazyn ITP. 18.15 — Gramy
o telewizor — teleturniej. 18.35 — Tele-Echo. 19.20 — „Jacek
i Agaska”. 19.30 — Monitor. 20.20 — „Pół czarnej na Stefane
Batorym” — program rozrywkowy. 21.30 — Dziennik. 21.50 —
„Tudor” — rum. film fab. 23.55 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 5 BM.

8.10 — Program dnia. 8.26 — Przypominamy, radzimy. 8.35
— Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 — Sport i zaba-
wa. 10.00 — „Zaczarowany kozuszek” — II odc. filmu węg.
10.30 — „Tutejszy” — film polski. 10.50 — Uroczysty wiec-
zór okazji 20 rocznicy podpisania układu pomiędzy Polską
z NRD o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemiec-
kiej granicy państwowej. 12.30 — „Bawcie się z nami”. 13.10
— Przemiany. 13.40 — Teatrzyk dla Przedszkolaków: „Je-
dźmy z piosenką” A. Chodorowskiej. 14.10 — „W starej
karczmie” z cyklu: „Piórkim i węglem”. 14.35 — „Polska
leży nad Bałtykiem” — teleturniej. 15.35 — Spotkanie z pi-
sarzem Janem Jozefem Szczepankim. 16.05 — „Święto mło-
doci” — rep. 16.30 — „Dama z pieśnią” — radz. film fab.
17.55 — PKF. 18.05 — „Japońskie maski”. 18.35 — Teatr TV
na świecie: „Kapelusz” — dramat prod. TV hiszpańskiej.
19.20 — „Snip i Snap”. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Muzyka
i moda na plaży” — program rozrywkowy. 21.05 — „Wszyst-
ko mi woimo” — franc. film fab. 22.30 — Magazyn sportowy.
23.15 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 6 BM.

16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — Teleferia:
„Zebra” — film z serii „Tomek i pies” oraz „Gawędy wuj-
ka Ramusa”. 17.40 — Echo stadionu. 17.55 — LWD. 18.10 —
Między Wartą a Pilicą. 18.35 — Eureka. 19.20 — Dobranoc.
19.30 — Dziennik. 20.05 — „Opowiadanie z pół kamienicy” —
film polski. 20.35 — VII TV Festiwal Teatrow Dramatycz-
nych: „Śmierć gubernatora” L. Kruczkowskiego. Ok. 22.05 —
„Okno na świat” — rep. 22.30 — Dziennik. 22.45 — Program
na jutro.

WTOREK — 7 BM.

10.00 — „Tarahumara” — meksyk. film fab. 11.45 — Przer-
wa. 16.30 — Program dnia. 16.35 — LWD. 16.50 — Dziennik.
17.00 — Telewizyjny Ekran Młodych. 16.50 — „Jak krawiec
kraj”. 19.25 — „Jacek i Agaska”. 19.30 — Dziennik. 19.55 —
Śpiewa Anna German. 20.20 — „Tarahumara” — meksyk.
film fab. 22.05 — Kontakty. 22.35 — Dziennik. 22.50 — Pro-
gram na jutro.

ŚRODA — 8 BM.

10.00 — „Na wilczym tropie” — film z cyklu: „Powrót
doktora von Kniprode”. 10.50 — Przerwa. 16.45 — Program
dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — Teleferia: film z serii: „Do
przerwy o!”; „Nasza środa punktów doda”. 18.10 — LWD.
18.25 — Szlakami wiejskich turystów — rep. 18.35 — PKF.
18.45 — Dialogi historyczne. 19.20 — „Snip i Snap”. 19.30 —
Dziennik. 20.05 — „Na wilczym tropie” — film z cyklu:
„Powrót doktora von Kniprode”. 20.35 — Światowid. 21.35 —
Pieśnia jest muzyka polska. 22.25 — Dziennik. 22.40 — Pro-
gram na jutro.

CZWARTEK — 9 BM.

8.15 — Matematyka dla nauczycieli szkół podstawowych:
„Nauka o liczbach” (cz. I i II). 9.50 — Przerwa. 16.45 — Pro-
gram dnia. 16.50 — Dziennik. 16.55 — „Kraj zwany Belgią” —
belg. film dokum. 17.25 — LWD. 17.40 — Nie tylko dla pań.
18.00 — „Konfrontacje muzyczno-milosne”. 18.30 — „Sława
Lubuszanom” — rep. 19.10 — Przypominamy, radzimy. 19.20
— „Jacek i Agaska”. 19.30 — Dziennik. 20.15 — Festiwal Pio-
senki Zolnierskiej Kolobrzeg-70: Koncert międzynarodowy —
„Za nasz spokojny dom”. W przerwie koncertu — ok. 21.20
— 1) „Nie masz wina nad węgry”. 2) „Mistrzowie cze-
kanki” — filmy. Ok. 22.15 — Dziennik. 22.30 — Program na
jutro.

PIĄTEK — 10 BM.

8.35 — Matematyka dla nauczycieli szkół średnich: „Na
progu między matematyką szkolną i matematyką wyższą”.
„Dopótnienia pojęcia ciągłości”. 10.00 — „Gwiazda” — czeski
film fab. 11.30 — Przerwa. 16.45 — Program dnia. 16.50 —
Dziennik. 17.00 — Teleferia: „Wojenny stew” — film z serii:
„Cztery pancerni i pies”; Klub Pancernych. 18.30 — LWD.
18.45 — Specjalizacja, ale jaka? 19.20 — Dobranoc. 19.30 —
Dziennik. 20.00 — Program filmowy. 20.30 — „Kraj” — mag.
21.10 — „Gwiazda” — czeski film fab. 22.40 — Dziennik.
22.55 — Program na jutro.

SOBOTA — 11 BM.

10.00 — „Ściśle tajne premiery” — czeski film fab. 11.30 —
Przerwa. 16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 —
Kurs rolniczy: „Lato 70”. 17.35 — Spotkania z przyrodą.
18.00 — Gramy o telewizor — teleturniej. 18.25 — Pegaz. 19.10
— Przemówienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludow-
wej. 19.20 — „Jacek i Agaska”. 19.30 — Monitor. 20.20 —
KPF: „Z soboty na niedzielę” — ang. film fab. 21.45 —
Dziennik. 22.05 — „Kariera” — program rozrywkowy. 23.35 —
Program na jutro.

NIEDZIELA — 12 BM.

8.35 — Program dnia. 8.40 — Kurs rolniczy: „Lato 70”. 9.15
— Przypominamy, radzimy. 9.30 — „Lipowa suita” — mię-
dzynarodowy cykl Interwizji. 10.00 — „Zaczarowany kozu-
szek” — odc. III filmu węg. 10.25 — Program filmowy. 11.25
— W świecie sztuki: „Konservatoryj z Kremia”. 11.55 —
Przerwa. 12.40 — Program dnia. 12.45 — Dziennik. 13.00 —
„W starym kinie”. 14.00 — Ziemia, ludzie, paragary. 14.30
— Teatrzyk dla Przedszkolaków: „Podróż z przygodami”
Anny Chodorowskiej. 15.00 — Malarz ostatniego króla. 15.25
— Film z serii: „Bonanza”. 16.15 — Studio 63: „O Wypła-
skim...”. 17.15 — „Wielka gra” — teleturniej. 18.15 — Spotka-
nie z muzyką 19.00 — PKF. 19.10 — „Portret miasta” —
film. 19.20 — „Snip i Snap”. 19.30 — Dziennik. 20.15 — Festi-
wal Piosenki Zolnierskiej Kolobrzeg-70: koncert laureatów.
Ok. 21.50 — Magazyn sportowy. 23.15 — Program na jutro.

PANIENKA poszukuje pokoju sublokatorskiego Oferty „89489” Prasa, Piotrkowska 96	ODNAJME mieszkanie w sierpniu, Sopot, ul. 23 Marcja 96/24 — Boru- ce. Oferty „89339” Pra- wicz 153 p	WOGRODNIK — kwaciarz, samotny, przyjmie Pra- wicz 153 p	WYPOŻYCZALNIA su- bny, wyczerpuje wypo- życzeń. Obr. Stalingradu 32. Podnieńska
3 POKOJE z kuchnią w Łowiczu, w blokach za- mienie na podobne lub mniejsze w Łodzi. Ofert- ty „89508” Prasa, Piotr- kowska 96	FRYZJERKA damska po- szukuje pracy. Oferty „89472” Prasa, Piotrkow- ska 96	POSIADAM nieduży lo- kal w śródmieściu, ocze- kuję propozycji. Tele- fon 357-22, godz. 10 do 21	NOWOCZESNE suknie ślubne wypożycza wypo- życzalnia. Piotrkowska 38 Walezak 89525 g
2 POKOJE, kuchnia, i pie- tro, wszelkie wygo- dy, telefon — Kalisz lub pokój, kuchnia, wygody — Łódź, zamienie na M-3 Łódź. Koszty zwraca- m, Malinowska, Ka- lisz, Prusa 2 155 p	FRYZJERKA damska przyjmie pracę. Oferty „89352” Prasa, Piotrkow- ska 96	AUTOMOBILKLUB pro- wadzi kursy samochodo- we wszystkich kategorii Zapisy: ul. Piotrkowska 15, godz. 13-20, telefon 232-16, ul. Tuwima 15 godz. 8-20, telefon 246-62, 212-39 4564 k	WYTNJ — Zachowaj. Prywatne Biuro Matry- monialne „Neptun”, Gdańsk, Śniadeckich, po myślnie kojarzy szczęśli- we małżeństwa od 1920 r.
POMOC domowa docho- dząca do rocznego dzie-			

Indie Bezrolni zajmują ziemię

W Benegalu Zachodnim i kilku innych prowincjach Indii bezrolni kierowani przez Komunistyczną Partię Indii i lewicowe organizacje chłopskie rozpoczęli w śródej pierwszą od czasu uzyskania niepodległości ogólnokrajową kampanię zajmowania ziemi obszarnej i państwowej.

KP Indii wezwala bezrolnych chłopów do walki o 84 mln hektarów nadwyżek ziem obszarnej, rezerwy ukrywanych przez skorumpowaną administrację lokalną i nieużytków państwowych.

W kilku wsiach doszło do starć między uzbrojonymi służbami obszarnej i państwowej, dwa nacięte osoby odniosły rany.

Kronika wypadków

Wczoraj o godz. 15 na ul. Pabianickiej na wydziałym torowisku został potrącony przez tramwaj 42/5 Wojciech M. (Bilew, pow. Łask), Pozostały przewieszony został do szpitala w Pabianicach.

O godz. 17 na skrzyżowaniu Lutomierskiej i Piwnej 10-letnia Małgorzata K. (Piwna 25) została potrącona przez motocykl IL 782. Dziewczynkę przewieziono do Szpitala im. Korczaka.

W Pabianicach Wanda D. jadąc na rowerze, nie zasygnalizowała zmiany kierunku podczas skręcania i wpadła pod tramwaj. Z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziona do szpitala.

W Andrzeju pow. Łódź, motocyklista Henryk O., wymuszając pierwszeństwo przejazdu, zderzył się z motocyklem wojskowym. Jego pasażer doznał lekkich obrażeń ciała. Jadąc do tego wypadku karetka pogotowia, prowadzona przez Wiesława H., wpadła w Andrzeju na słup sieci elektrycznej. Kierowca i sanitariusz Bogdan K., w wyniku odniesionych obrażeń, zostali umieszczeni w szpitalu. Straty materialne sięgają 50 tys. zł.

17 maja br. ok. godz. 13.40 na ul. Pabianickiej porącony został przez samochód mężczyzna, który na skutek poniesionych obrażeń zmarł w szpitalu. Świadcówkę tego wypadku proszeni są do WKRD MO ul. W. Bytomskiej 60.

28 grudnia 1969 roku o godz. 14.40 na skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Nowomiejskiej potrącona została przez taksówkę kobieta. Świadcówkę tego wypadku oraz motocyklistę tramwaju proszeni są do WKRD MO ul. W. Bytomskiej nr 60.

Czego nie przewidział prof. Kade

Mini-Chicago...

Berlin zachodni nazywano już różnie — miastem stanu wyjątkowego, najtańszą bombą atomową świata, miastem 78 tysięcy psów, 46 krokodyli i Rudolfa Hessa. Obecnie doszło do nowego określenia mini-Chicago.

Wyszedszy z kina wpadłem na strzelanie, najnormalniejsza, taka prawdziwa, zupełnie jak w kinie. Później się okazało, że walczyły dwie konkurencyjne bandy, też jak w kinie, ale to była rzeczywistość. Uciekałem gdzie pieprz rośnie. Na drugi dzień, opisując dokładnie to zdarzenie, zachodniobermberski „BZ” daje ogromny tytuł na pół strony „Sutenerzy wymieniają ogień”.

Chodziło, nawiasem mówiąc, nie tylko o alfonsów, ale i o handlarzy kokainą, bronią i ludźmi, ściśle mówiąc, dziewczętami często nieletnimi, a także robotnikami, którzy nielegalnie zatrudnieni pracują za pół darmo nabijając kabzy łobuzów.

Tyle ostatnio namnożyło się w Berlinie zachodnim podziemnych gangów, że prawo konkurencyjne nie wystarcza. Przeciwnicy sięgnęli więc do skuteczniejszych metod. Akcje policyjne podejmowane są sprytnie i ostrożnie. Za każdym razem przynosią jednak duże żniwa — ostatnio wykryto magazyny z granatami, pistoletami maszynowymi, znaleziono opium na sumę miliona marek. Trudniej jest z ujęciem spraw-

ców. W ręce policji najczęściej wpadają drobne plottki, a gdy się zdarzy jakaś większa rybak, trzeba ją przewieźć pancernym samochodem i strzec jak oka w głowie.

Po strzelaniu, której byłem świadkiem, został na ulicy jeden trup i 3 ciężko rannych, których zaraz po przewiezieniu do szpitala próbowano odbić i tu wywiązała się nowa bitka między strażnikami a zamaskowanymi bandziorami. Szpital obstawiono kordonem policji, gdyż wypadki porywania więźniów nie należą do rzadkości.

Świat przestępcy Berlina zachodniego, jak wskazują statystyki policyjne, ma ogromne powiązanie z NRF. Tym trudniej jest z nim walczyć. Berliński Kurfürstendamm, wszyscy właściciele sklepów i restauracji, według chicagowskich wzorów muszą opłacać gangi od 300 do 3000 marek miesięcznie. Ostatnio w Berlinie zachodnim obradowała „konferencja szefów podziemia”. Na obrady zjechali najznakomitsi fachowcy z Frankfurtu, Stuttgartu i Mannheimu. Wszyscy oni, jak twierdzi komentatorzy ostatnich wydań, mają dobrą szkołę amerykańską.

Miasto „70 tysięcy psów” w dzień wygląda jak najbardziej pokojowo. Za fasadą sztucznie utrzymanego luksusu, dobrze ubranych ludzi, tysięcy turystów, atrakcyjnych wystaw, nikt nie dojrzy zgnilizny i ba-

gna, szczurów, które wychodzą na łąki w nocy.

Przed dwoma laty, w czerwcu 1968 roku, zachodniobermberski profesor Kade, udzielając wywiadu tygodnikowi „Der Spiegel”, oświadczył wręcz, iż gospodarstwa Berlina zachodniego jest z gruntu chora. „Berlin będzie tym, czym w gruncie rzeczy jest obecnie, kopaliną zysków dla zainteresowanych sfer zachodniobermberskich i przeogromnym domem starców”. Gerhard Kade, wykładowca w Darmstadt nie przewidział, że do miasta, o którym mówi, przylgnie mała szaryta nazwa: mini-Chicago.

R. B.

Filmowe lato telewizji

W drugiej połowie lipca rozpocznie się emisja nowego serijnego filmu telewizyjnego „Poliska”. Będzie to siedem jednoaktowych impresji dokumentalnych na temat Polski i Polaków. Autorem serialu jest znany reżyser, Jan Łomnicki.

W tym samym mniej więcej czasie wejdzie na ekrany telewizorów 3-odcinkowy film fabularny wyprodukowany przez czechosłowacką TV. Tytuł obelgający — „Małżeństwo z rozsądku”. Akcja filmu rozgrywa się na przełomie wieków w okresie rysującego się rozpadu monarchii austro-węgierskiej. Treścią są losy czterech rodzin i osób z nimi zaprzyjanych. Błyskotliwy scenariusz, pomysłowo realizacja reżysera Františka Filipa i dobra obsada aktorska rękują, że seryjne „Małżeństwo z rozsądku” przypadnie do gustu polskim telewidzom.

Ale nie samymi serialami telewizyjnymi karmi odbiorców. Dla niecierpliwych a spragnionych sensacji przygotowany jest kryminalny film produkcji TVP „Zapalniczka”. Temat — walka MO z przestępczym podziemiem i przemytem dewiz.

Drugim pełnometrowym fabularnym filmem telewizyjnym jest „Dom” zrealizowany według opowiadania Edmunda Głuchowskiego przez Romana Zaluskiego. „Dom” utrzymany jest w tonie ballady realistycznej o pionierskich czasach na Ziemiach Zachodnich. Akcja rozgrywa się w Turoszowie, a jej motywem przewodnim jest tworzenie pomostu między przetrześnioną a teraźniejszością tych ziem. Film jest swoistym panegrykiem na cześć ludzi, którzy je zagospodarowali z całą ofiarnością i poświęceniem.

(mch)

Z sądu

SADOWY EPILOG NIELEGALNYCH TRANSAKCYJ SAMOCHODOWYCH

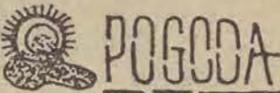
Indonezyjczyk — Soedajan A. ukończył z bardzo dobrą opinią studia na Politechnice Warszawskiej. Opinia ta znalazła się w aktach sprawy karnej przeciwko niemu. Okazało się bowiem, że ten przykładowy student ma na swoim koncie nielegalną działalność handlową. Bez zezwolenia Narodowego Banku Polskiego wierał on transakcje kupna — sprzedaży używanych samochodów osobowych sprzedawanych z zagranicy. Handel odbywał się w Łodzi.

Jak wykazało śledztwo, występujący w roli szczerzego wujuszka Indonezyjczyk za swoje „akty darowizny” otrzymał łącznie 380 tysięcy złotych polskich.

Epilog nielegalnego handlu samochodami znalazł miejsce w Sądzie Powiatowym dla m. Łodzi, który skazał „ofiarodawcę” na rok pozbawienia wolności oraz 70 tys. zł grzywny. Karę pozbawienia wolności za-

wieszono Soedajanowi A. na okres 3 lat.

„Odbarowanymi” zajęły się władze skarbowe. (e. o.)



Dziś w Łodzi przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, z możliwością przelotnych opadów i skłonnością do burzy. Temperatura maksymalna ok. 20 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie. Jutro zachmurzenie na ogół umiarkowane, nieco ciepłe.

Dziś zachód słońca o godz. 20.04, jutro wschód o godz. 3.28.

Dziś imieniny obchodzą Sebastian, Teodor i Innocenty.

jako tych, którzy mogą chociaż cośkolwiek ocenić mu z ręki.

— Jak więc państwo widzą — skończył — chciałbym państwa prosić o zdradzenie mi jego nazwiska.

Zwrócił się teraz do pana Thatchera i zdumiał na widok jego zmienionej twarzy — zdradzającej niesłychane zaskoczenie i niemal ogłupiały wygląd.

— Jakiś mężczyzna z Kalifornii? — wykrzyknął. — Chcesz powiedzieć... sugeruję nam, że w czasie kiedy Maureen u nas mieszkała, był w jej życiu jakiś mężczyzna. Urwał i odwrócił się gwałtownie do żony. Ona zaś siedziała wyprostowana, z rękami złożonymi na kolanach i uśmiechała się niewyraźnym, żalonym uśmiechem.

— Bardzo cię przepraszam, Andrzeju — powiedział — chciałem ci powiedzieć to jasnie. Kiedy ci mówiłem, że nie wspomnieliśmy o tym nikomu, to włączyłam w to i moje goście — wstała i podszła do męża, kładąc mu dłoń na ramieniu. — Rozumiem stanowisko Andrzeja, Jamie. To musiało wyjść teraz na jaw. Oczywiście, że musiało. Byłoby może rozsądnie, gdybym ci była powiedziała wszystko we właściwym czasie. Ale... no cóż, skąd można mieć stuprocentową pewność. No więc, kiedy wykspediowałam Maureen do Nowego Jorku, to nie dlatego, że marzyła o tym, żeby zostać modelką. Wysłałam ją dlatego, ponieważ wykryłam, że romansowała z Rodneyem.

— Z Rodneyem? — powtórzył jak echo pan Thatcher, a jego twarz wyrażała nieopisane zdumienie.

— Zrozumiesz, co musiałam czuć — ciągnęła pani Thatcher. — Biedna Lavinia — gdyby ta sprawa wyszła na jaw złałoby to jej życie. Mam nadzieję, że mi wybaczysz, bo na ogół nie jestem skryta wobec ciebie, James.

Pan Thatcher także wstał. Zona wyciągnęła ku niemu rękę, którą ujął w swoje dłonie i tak stali chwilę obok siebie, zdając się całkiem zapominać o obecności Andrzeja. Po chwili oboje zwrócili się ku niemu.

— Rodney — ale jak nazwisko? — spytał Andrzeju. — Muszą mi państwo powiedzieć jego nazwisko.

— Oczywiście, Andrzeju — powiedziała pani Thatcher — nazywał się Rodney Miller.

A więc przynajmniej nazwisko! W podnieceniu Andrzeju poczuł jakby lekki odpylenie napięcia nerwowego.

(62)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Jak umierają „nieśmiertelni” (5)

W Hollywood Wojtek i Gibi zastali Polańskiego, Komeda, Hlaskę. Wojtek był szczęśliwy, że może zbliżyć się do człowieka, który wywarł taki wpływ na niego. Wojtek znalazł w tym potwierdzenie prawidłowości: wszystkie układy powtarzają się, ci sami ludzie się spotykają, w tym samym składzie, odtwarzając dawne sytuacje w nowej skali. Ameryka się sprawdza.

Styl życia Polańskiego wśród magnatów filmowych uległ jeszcze zastrzeżeniu, walał ich po bruchach, ekscentryczny, budząc lekki lek. Fascynowały nie tylko scenariusze, których nastroj: wampiry, diaby, Polański przysyła z krańca Europy, który nazywał w „Wampirach” Transylwania Podkarpacka — ale i jego styl życia na planie. On odgrywał swoje filmy, powstawanie swoich filmów — mówiono na planie „Wampirów”. Rozdawał się: na reżysera i postać, którą grał asystenta profesora szukającego w tej Podkarpacie wampiry, biegając w kusym czerwonym fracku, pantalonach i białych pończochach. Stawał się wszechobecny wcielając się nawet w „sztuczny pajaka”: wrywał robotnikom maszynę do robienia pajęczyn, sam je rozpylał.

Frykowski patrzył na niego też z rodzajem zabobonnej obawy: jego kariera zakrawała na cud, jakby pomagały mu siły nadprzyrodzone. Towarzyszył Polańskiemu Komeda. Talent jeszcze młodego weterana polskiego jazzu z okresu jego „podziemia” rozwijał się w sposób nieoczekiwany. Tylko Hlasko miał pechore na rękach od noszenia stalowych sztab. Był jednym białym wśród czarnych robotników, pił już tylko piwo, i „kontrował” je środkami uspokajającymi. Bójki, jak w „Kamerajnej”. Brutalnie interweniował policja. Marek ma przykrości. Polański żeni się z Sharon Tate.

Jej portret złożyłem z opowieści osób, które ją dobrze znały. „Wszystkie zdjęcia — mówi Wohl — wystrzały jej rysi, wydobywają z nich ich regularność, klasyczność, przysgazając miękkość, łagodność, rozkładając twarz na dwa cienie: czarno-biały, a odbierając kolory: mleczno-różowy. W korekcie fotografii trzeba by też wziąć pod uwagę wyraz oczu. Nieuchwytność tej urody polegała na łagodności spojrzenia, ruchów”. „Niezwykła w tym środowisku, ciepła, miła, bez pozy. Nic z gwiazdy”. „Cudowna, delikatna, skromna, cicha i piękna jakaś”. „Może to była życiowa gra — opowiada Zofia Komédowa, ale nigdy nie zauważyłam najmniejszego wypadnięcia z tej roli”. „Urodzona, by być aktorką i zagrać Ofelię — powiedział o niej Nalecki. — Rozmawiałem z Romanem przy niej po polsku przez długie godziny. Wsłuchiwała się z napięciem nie rozumiejąc nic. Co to znaczyło? Zastanawiano się, czy to ona po Marilyn będzie boginią Hollywood. Wspaniale gotowała. Goście jej przyjeżdżali: salatek zrobiona według następującego przepisu: salata, pomidory, pory, seler, jabłka, papryka, szczyptę, rzodkiewka, czosnek, ogórek, nać pietruszki, posieca na małe kawałki proporcjonalnie do sily smaku i zapachu (najwięcej łagodnych, najmniej najmocniejszych) wymieszane z sosem vinaigret. Podawała też kaszę, prawie nieznaną w Stanach, kupowaną w delikatesach.

Komeda wziął żonę do garderoby Sharon na zwiedzanie — jak do muzeum. Było tam 6 metrów bieżących sukien, które można podzielić na dwie części, według chronologii. Suknie w kolorach budyniu śmietankowego, pistacjowego, truskawkowego, morelowego, haftowane perłami jak z piosenki: „Jesteś jak krem w mojej kawie”. Kolory pań szczęśliwej Ameryki. Takie suknie ciągną się do poznania z Polańskim. Od Polańskiego zaczyna się proste sukienki w zwykłych kolorach z wyszukanych materiałów. Najpiękniejsza sukienka: o fasonie koszuli męskiej z ciężkiej żorżety.

Zdarzało się, że Sharon długo nie wychodziła do gości. Roman sadził ich tyłem do drzwi garderoby. Tylko ktoś, kto dobrze go znał, w nawale min i gestów wyławiał niedostrzeżone zmarszczenie brwi czy ruch głowy. W ten sposób Polański kodem podobnym jak ongi Napoleon dawał znaki żonie, która bezszelętnie stawała za plecami gości w drzwiach garderoby, czy dobrze wybrała suknie. Pozornie nie umalowana, osiągała taki stopień naturalności dzięki godzinie pracy. „To Roman nauczył mnie żyć” — powiedziała Sharon w jakimś wywiadzie. Wynajeli wille Bel Air, najekskluzywniejszą z ekskluzywnych w Hollywood, nazywaną domkiem szczęścia. „Tu — jak mówi agencja wynajmująca dom — szczęśliwi byli...” i wylicza osiągnęły się sław. I byli szczęśliwi sławni ze sławnymi, osiągając tym jakby wyższy stopień szczęśliwości. Film „Rosemary's Baby” według książki Iry Levin, nad którym Polański zaczął pracę, zaczyna się od podobnej sceny: Mr Nicklas prezentuje młodej parze mieszkanie do wynajęcia.

Sharon nie może wystąpić w tym filmie, związana jest kontraktem z innym producentem. Zapada decyzja, że nagra Mia Farrow. Muzykę komponuje Komeda. Otrzymuje zadanie niedostrzeżonego dla widza, maksymalnego spotęgowania grozy. Egzemplarz scenariusza, jaki otrzymuje. Nośnik numer 135. Adnotacja na karcie tytułowej: „proszę traktować jako prywatne i poufne i nie dopuścić, by znalazło się w niepowołanych rękach”.

Dlaczego samolot Sikorskiego tonął 6 minut?

(Dokończenie ze str. 3)

dynie kabina pilotów mogła i uniknąć tego losu. Thorne oskarża więc pilotów o dokonanie sabotażu — na rozkaz wywiadu brytyjskiego. Thorne stwierdza, iż szanse zaplanowania i wykonania takiej operacji mógł mieć tylko wywiad brytyjski.

Około 50-letni mężczyzna, który ostatnie 10 lat swego życia poświęcił wyszukiwaniu dokumentów związanych z katastrofą — prezentuje mi zespół wypisów, opinii świadków — które — jego zdaniem — potwierdzają tezy oskarżycielskie. Thorne za pytuje m. in. dlaczego akta z dochodzenia w sprawie katastrofy są do dziś tajne, gdzie podział się Herring, którego ciała nigdy nie znaleziono. Pytania te stawiał on m. in. w Instytucie Sikorskiego — gdzie jednak — jak twierdzi — emigracyjny Polacy celowo odmawiają komentowania oskarżeń. Trudno jest oczywiście ocenić — ile nowego tezy dr Thorne wnoszą do zagadki katastrofy gibraltarskiej. Fakt jednak, iż zdołał on zgromadzić duży materiał związany z katastrofą dotrzeć do wielu ludzi związanych z wypadkami — wskazuje, iż na gruncie brytyjskim znajduje się ciągle jeszcze szereg możliwości dotarcia do dokumentów z katastrofy. Thorne stwierdza m. in., iż gen. Franco dokonał w 1943 r. na własną rękę dochodzenia w sprawie katastrofy, powołując się na opinie znanych Thorne dziennikarzy hiszpańskich — iż dochodzenie to wykazało sabotaż ze strony brytyjskiej. Zakulisowe naciski W. Brytanii na Franco — powstrzymały, zdaniem Thorne, tego ostatniego od zezwolenia na jakakolwiek publikację dokumentów.

Oficjalne przepisy brytyjskie pozwalają na zwolnienie dokumentów do wglądu publicznego — w 30 lat po upływie wydarzeń. Tak więc za 3 lata — do chodzenia w sprawie katastrofy gibraltarskiej — powinny zostać udostępnione badaczom. Czy tak się stanie — okaże przyszłość Szereg bowiem dokumentów — włączanych jest z tej zasady.

E. BONIECKA

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

CIEPŁA WODA DLA DOŁÓW

CZYTELNICZY: Czy w najbliższym okresie przewidziane jest podłączenie spółdzielczych bloków na Dołach do Elektrociepłowni, co dałoby nam ciepłą wodę?

RED.: Nie, taka ewentualność nie jest brana pod uwagę w najbliższej perspektywie. Informację tę uzyskaliśmy w zarządzie waszej spółdzielni.

PO COFNIĘCIU RENTY

W. L.: Cztery lata pobieram rentę inwalidzką. Po cofnięciu mi renty w ciągu miesiąca rozpoczął pracę. Kiedy dostanę pierwszy urlop i w jakim wymiarze, jeśli przed chorobą pracowałam 3 lata?

RED.: Urlop dostanie Pani po przeprowadzeniu roku w wymiarze 17 dni roboczych, bo lata pracy przed chorobą została wliczone do stażu.

POTWOR PASADENY

tłum. I. Dąbbska

— Gdyby pan był tak dobry, to chciałbym się zobaczyć z panią.

— Doskonale!

— Bardzo panu dziękuję. Będę u państwa za chwilę.

Drzwi otworzył mu pan Thatcher i wprowadził do małego gabinetu na pierwszym piętrze. Miał na sobie brązową akraminą bonturkę. Andrzej widział podobne kurtki tylko na ogłoszeniach reklamujących likier i nie wiedział, że zwyczajni ludzie noszą je po domu.

— Zona będzie tu za chwilę, Andrzeju. Pozwól, że ci coś przyrzadzę do picia.

— Nie, dziękuję — powiedział Andrzej.

Owo automatyczne czestowanie i popijanie drinków przeciągało tylko jego wieczory nie zagluszając bólu, ani nie zastraszając umysłu.

— Jestem państwu bardzo wdzięczny za uprzedzenie mnie o nakazie aresztowania — powiedział.

— Ależ na litość boską, Andrzeju! Zrobiłbyś wszystko, żeby ci tylko pomóc.

Krzesałaby były brązowa skóra — czy po to, żeby harmonizowały z podomką pana domu? Thatcher wskazał na jedno, a sam usiadł na drugim, naprzeciwko.

— Najmocniej przepraszam że przychodzę do państwa tak późno, ale pańska małżonka upoważniła mnie do skomunikowania się z nią skoro znalazł jakieś ślady wskazujące na inną osobę...

— Tak... wiem o tym. No i co? Znalazłeś coś takiego? Bardzo bym chciał, żeby tak było.

Zrównoważona, autorytatywna osobowość pana Thatchera działała dziwnie uspokajająco. Z gorzką samokrytyką Andrzej zastanawiał się czy to nowo powstałe uczucie ufności jest banalnym freudowskim legatem po matce, która potrafiła tak skutecznie wwekować pana Jordana? Pan Thatcher — uosobienie jego ojca?

W tej chwili zjawia się pani Thatcher, ubrana bez zarzutu, nie zdradzająca najmniejszej oznaki, iż została obudzona. Panowie wstali, a pani Thatcher podeszła do Andrzeja z wyciągniętą ręką.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, I skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-1A, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10 dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-56. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Prezs. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch”. — Łódź, Kopernika 53, centrala 453-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.